



# SŁOWO

## Wódz Naczelny Armii Litewskiej przybył do Polski

W dzisiejszym numerze nie kreslimy sylwetki gen. Rasztikisa i nie zamieszczamy jego życiorysu. Poświęciliśmy bowiem jego osobie artykuł wstępny z dnia 5 maja.

Przechodzimy od osoby do faktów.

Dzisiaj rano wódz naczelny armii litewskiej witany będzie na dworcu w Warszawie, przyjęty przez Prezydenta Państwa, marszałka Rydza - Śmigłego, odbędzie konferencję z min. Beckiem i t.d.

Może dla przeciętnych widzów Europy Zachodniej fakt ten wydać się jednym z rzędu wydarzeń dyplomatycznych mniejszej wagi. Mogą natomiast potężni sąsiedzi, złączeni Osią wspólną agresji, wzruszać ramionami nad małą liczebnością litewskich dywizji. Mogą sceptycy polityczni z tej i tamtej strony nie dopatrywać się w tym fakte realnych konsekwencji, ani korzyści. — Nie zmieniają jednak w największym jego dla nas znaczeniu:

Oto od czasu utraty niepodległości, wspólnych powstań, niewoli, rozłamu, wojny, klęski, przeraźliwie długiego okresu, któryśmy rzucili za siebie — po raz pierwszy wódz armii litewskiej zjeżdża się z wodzem armii polskiej i podają sobie ręce.

Niech to będzie uścisk najbardziej tylko dyplomatyczny czy kurtuazyjny. Będzie on zawsze uściskiem symbolizującym

zgode. A niema takiej ręki którąbyśmy z większą radością uściskać pragnęli, jak ręka litewska!

Nie trzeba zapominać, że względy rozumowe nie mniejszą grają rolę w polityce narodów i państw, jak względy uczuciowe.

Bo są wydarzenia takie, o których możemy jedynie — sądzić. A są takie, w które należy się tylko wczuwać.

Historja polsko - litewskiej przyjaźni i historja polsko - litewskiej klęski, wymyka się z pod zimnej kalkulacji politycznej. Jej punkty oporu, jej cele działania nie będą nigdy dość jasne dla postronnych sędziów. Błędy poczynione z jednej i drugiej strony zawsze dość niezrozumiałe.

Możemy się tysiąc razy strześć przed niedźwiedzią skórą... („toć prawie rura w rurę!“), dojdź do sytuacji niebywałego w dziejach napięcia, gdy cały naród wychowywany był w nienawiści do drugiego i nagle: odechnąć. — Bo uczucia nasze są wspólne. Między Polską i Litwą zawsze będzie panować największa przyjaźń, albo największa złość. Tak się złożyło. Łatwiej jest doznana krzywdę wybaczyć obcemu, niżli bliskiemu. Idzie się wtedy tłuc kołami o miedzę, — po głowie i „gdzie popadło!“ — My to rozumiemy. Nie! My to: odczuwamy.

Oto dlaczego radość spowodu wyciągniętej ręki, nadaje się

mniej do dyskusji, a bardziej do oklasków.

Od czasu, gdy na tem miejscu, z okazji pogrzebu jednego z największych Litwinów, ś.p. Baśsanowicza, pisaliśmy: — „Nieco litewskie nie jest nam obce“ — zmieniło się wiele, ale ten frazes, tak jak go powtarzaliśmy w okresie obojętnego zaangażowania, powtórzyć możemy dziś, w okresie zgody:

Prasa litewska nie poświęca wiele miejsca podróży gen. Rasztikisa. Raczej powstrzymuje się od komentarzy, niżli stawia horoskopy. Oczywiście nie należy zapominać, że wódz naczelny armii litewskiej bawił na kurtuazyjnej wizycie w Berlinie podczas obchodu 50 - letnich urodzin Hitlera i słuchał jego mowy, której słuchać nie chcieli ambasadorowie Wielkiej Brytanji, Francji i Polski.

Należy też zaznaczyć, że pogłoski o mającym być zawartym sojuszu wojskowym polsko - litewskim, krążyły tylko w sferze... pogłosek, że nie zostały wypowiedziane w żadnej konkretnej formie. Onegdajsze „Lietuvos Žinios“ w Kownie zostało nawet skonfiskowane za przytoczenie ich na swych łamach.

Z jednej strony mówi się o konieczności zachowania tajemnicy, z drugiej o przedwczesnych supozycjach. Mówi się o mającym nastąpić wyrównaniu szeregu spraw interesujących obydwa Państwa, które to sprawy

będą poruszone podczas warszawskiej wizyty gen. Rasztikisa.

Jeżeli jednak przejdziemy ponownie od pogłosek do faktów, to niepodobna opuścić pod kreślenie tego momentu, że „dla wyrównania spraw interesujących obydwa Państwa“, nie następuje w tej chwili wymiana dyplomatycznych rozmów pomiędzy akredytowanymi posłami, albo, że do Warszawy nie jedzie tylko minister spraw zagranicznych Urbyszys, a — właśnie wódz naczelny Republiki Litewskiej.

Możemy być w zgodzie, lub nie, z prognostykami na temat możliwości wybuchu wojny. Wiemy jednak, jak się sytuacja przedstawia. W jakiej mierze i w jakim stopniu Polska i Litwa zagrożone są agresją niemiecką. Wiemy ponadto, że Niemcy zabrali Litwie Kłajpedę, a od Polski zażądali Gdańska i eksterytorjalnych koncesji w korytarzu. Wiemy, że w Polsce i Litwie nastąpiła moralna mobilizacja społeczeństwa pod hasłem obronności. — Więc jakkolwiek z innej strony, nie wiemy, jakie będą rezultaty litewskiej wizyty w Warszawie, trudno się oprzeć wypowiedzeniu sądu, że właśnie w takiej chwili, narada wodza naczelnego jednego Państwa z wodzem naczelnym drugiego Państwa, nabiera specjalnego charakteru.

J. M.

## Pożegnanie w Kownie

KOWNO PAT. Odjeżdżającego do Warszawy wodza naczelnego armii litewskiej gen. Rasztikisa zegnali na dworcu: minister wojny Musteikis, szef sztabu gen. Pundziewiczus, oraz cała generacja i liczni wyżsi wojskowi w liczbie kilkudziesięciu osób.

Ze strony litewskiego MSZ przybył min. Girduonis wraz z p. o. szefa protokołu Jasinskasem i kierownikiem wydziału polskiego konsulem Maczulisem. Ze strony polskiej zegnali gen. Rasztikisa min. Charwat w otoczeniu pełnego składu poselstwa. Poza tem przybyli na dworzec: generał w rezerwie Dirmantas, prezes związku kombatanów litewskich płk. Guzak, poseł na Sejm Willuszis oraz przedstawiciele organizacji wojskowych i cywilnych, wśród których zauważono przedstawiciela studenckiej organizacji rezerwy „ramowe“.

Zjawili się również przedstawiciele prasy. Razem z gen. Rasztikisem wyjechał do Warszawy szef 2-go oddziału płk. Dulksnys i adiutant gen. Rasztikisa, mjr. Gecewiczus. W podróży i w czasie pobytu w Polsce towarzyszy gen. Rasztikisowi polski attache wojskowy w Kownie, płk. dypl. Mitkiewicz. Na dworcu odjeżdżającego generała zegnali tłumy publiczności.

## Na stacji w Landwarowie

WILNO. — W poniedziałek wieczorem, o godz. 23 min. 3, przybył pociągiem kowieńskim na stację graniczną Landwarów wódz naczelny armii litewskiej, gen. Stanisław Rasztikis, który udaje się do Warszawy na zaproszenie marszałka Rydza - Śmigłego.

Generalowi Rasztikisowi towarzyszy w podróży adiutant mjr. Gecewiczus, oraz szef sztabu II oddziału pułk. Dulksnys. Do Warszawy gości litewskich odprowadza attache wojskowy w Kownie, pułk. dypl. Zottek - Mitkiewicz.

Na pół godziny przed nadejściem pociągu kowieńskiego, na stację Landwarów, przybyli oficerowie miejscowego oddziału K.O.P., komendant Policji na pow. Wileńsko - Trocki i starosta powiatowy. Prasę wileńską reprezentowali redaktorzy: „Słowa“, „Głosu Narodowego“, „Vilniaus Zodis“, kierownik wil. oddz. „Kurjera Warszawskiego“, oraz wileński korespondent „Lietuvos Žinios“.

W Landwarowie nie nastąpiło żadne oficjalne powitanie które odbędzie się dopiero w Warszawie. Podane zostały dwie salongi Generalnego Inspektoratu Armii, które przybyły z Warszawy. Jedna z nich służyć ma gościowi, druga zajęta została przez świtę i służbę.

Gen. Rasztikis jest niskiego wzrostu, o ruchach energicznych, sprężystym krokiem wysiadł z pociągu kowieńskiego i przeszedł do podanej salongi w asyście swych oficerów i pułk. Mitkiewicza, uprzejmie salutując zebrany. Ktoś, z miejscowych Litwinów chciał mu wręczyć wiązankę kwiatów, ale nie zdążył. Generał wskoczył na stopnie. Zaświadczył przez jednego z dziennikarzy, czy zechciałby coś powiedzieć przedstawicielom prasy wileńskiej na temat swej podróży, odrzekł z uśmiechem: „Żałuję, ale narazie nic niema do oświadczenia.“

Obydwie salongi doczepione zostały następnie do pociągu, idącego z Wilna i odjechały do Warszawy.

## Program pobytu gen. Rasztikisa w Polsce

### Dzisiaj audjencja u P. Prezydenta

WARSZAWA. We wtorek, w pierwszym dniu swego pobytu w stolicy Polski gen. Rasztikis przyjęty zostanie przez P. Prezydenta Mościckiego na Zamku, poczem zatrzymanym zostanie na śniadaniu. Następnie gen. Rasztikis złoży wizyty: p. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi i min. Beckowi oraz innym wyższym przedstawicielom rządu polskiego i armii. Tegoż dnia na cześć dowódcy armii litewskiej wyda obiad p. Marszałek Rydz-Śmigły.

W trzecim dniu pobytu w Warszawie gen. Rasztikis odwiedzi niektóre oddziały armii polskiej. W dniu tym na cześć gościa litewskiego wyda bankiet minister spraw zag. płk. Beck, a wieczorem odbędzie się przyjęcie w poselstwie litewskim.

Gen. Rasztikis opuści Warszawę we czwartek 11 maja i tegoż dnia wieczorem przybędzie do Kowna.

## Pogłoski warszawskie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Przyjazd wodza naczelnego armii litewskiej budzi duże zainteresowanie nie tylko w kołach politycznych, ale i wśród (DOKOŃCZENIE NA STR. 2 - EJ)

## Arbitraż mocarstw w sprawie Gdańska nie jest przewidziany Jednak w wypadku rozbicia rokowań Anglja gotowa pośredniczyć

LONDYN PAT. Stosunki polsko - niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska były wczoraj przedmiotem licznych interpelacji poselskich w Izbie Gmin, na które częściowo odpowiadał premier Chamberlain, a częściowo parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, premier Chamberlain odpowiedział: „Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita stanowcze a zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę na propozycje, wysunięte przez niego w tej mowie“.

Posel Labour Party Tom Johnston zapytał premiera, czy w czasie zawierania układu polsko - angielskiego, ze strony angielskiej wyrażono opinie, że byłoby pożądanem wszczęcie rozmów z Rzeszą dla przyjaznego rozwiązania sprawy. W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył: „Rząd polski oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że RZĄD BRYTYJSKI POWITAŁBY PRZYJAZNE ROZWIĄZANIE, I NIE MA POWODU POWĄTPIEWANIA, ŻE RZĄD POLSKI UŚWIADAMIA SOBIE WAGĘ ZACHODZĄCYCH OKOLICZNOŚCI. Z przemówienia płk. Becka z dnia 5 maja wynika, że kwestja ta była już przedmiotem rozmów między rządami niemieckim i polskim jeszcze zanim gwarancja brytyjska udzielona została Polsce“.

Gdy następnie posel Morgan z Labour Party zapytał, CZY PREMIER GOTÓW BYŁBY W RAZIE ZAŁAMANIA ROKOWAŃ ZAOFIAROWAĆ SWOJE DOBRE USŁUGI, premier Chamberlain powołał się na odpowiedź, jaką w tej sprawie udzielił już Izbie parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler, nieco wcześniej, zanim zainteresowano premiera.

Zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera, było następujące: „Czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły statut i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób“.

Wiceminister spraw zagranicznych Butler odpowiedział: „STATUT GDAŃSKA UREGULOWANY JEST PRZEZ TRAKTAT, A KWESTJA JAKIEJKOLWIEK ZMIANY STATUTU JEST W PRAKTYCE SPRAWĄ, OBCHODZĄCĄ PRZEDEWSZYSTKIEM STRONY, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednio najbardziej zainteresowane.“

Jest to ich sprawą dojdź do porozumienia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić. Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że RZĄD BRYTYJSKI CHĘTNIE WIDZI ROZWIĄZANIE RÓŻNIC MIĘDZYKRAJOWYCH DROGĄ PRZYJAZNEJ NEGOCJACJI, ARBITRAŻU LUB INNYCH POKOJOWYCH ŚRODKÓW, I ŻE RZĄD BRYTYJSKI JEST ZAWSZE GOTÓW UŻYCZYĆ SWOICH DOBRYCH USŁUG NA PROŚBĘ KÓREJKOLWIEK Z ZAINTERESOWANYCH STRON“.

## Za cenę niezaatakowania Polski zgodziła się Italja na sojusz z Niemcami?

PARYŻ. PAT. Koła polityczne francuskie przyjęły z całkowitą obojętnością zapowiedź zawarcia paktu politycznego i wojskowego między Niemcami i Włochami, podkreślając niemal jednomyślnie, że nie zmienia w niczem faktycznego stanu rzeczy. Prasa paryska traktuje naogół wynik rozmów medjołańskich jako rezultat polityki niemieckiej, gdyż z doniesień korespondentów rzymskich dzienników paryskich wynika, że INICJATYWA DO ROZMÓW MEDJOŁAŃSKICH WYSZŁA OD STRONY NIEMIECKIEJ I WYWARTO W TYM KIERUNKU DUŻY NACISK NA WŁOCHY. Komentarze prasowe łączą sprawę zapowiedzi paktu wojennego wojskowego, niemiecko - włoskiego (Dalszy ciąg na stronie 2 - ej.)

## Pogłoski warszawskie

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

szerokich kół społeczeństwa. Wizyta gen. Raszkitsa, jak twierdzą w sferach oficjalnych, nie ma bezpośredniego znaczenia politycznego w tym sensie, iż w czasie jego pobytu miałby zostać zawarty jakiś pakt, czy sojusz. Stosunki między obydwu zaprzyjaźnionymi krajami rozwijają się bowiem i rozwijać się będą w sposób, jak dotychczas, to znaczy w sposób zadowalający obu strony. „Os“ polsko - litewska nie potrzebuje ciągłego akompaniamentu reklamy prasowej i inflacji oświadczeń jak też i papierków, aby stawać się z każdym dniem mocniejszą.

W związku z przyjazdem gen. Raszkitsa mówi się natomiast, iż w niedługim czasie po obu stronach granicy zostanie wydany szereg zarządzeń, regulujących położenie mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce w duchu dobrych stosunków sąsiedzkich.

## Prasa ukraińska o wystąpieniu min. Becka

### Motto polityki ukraińskiej na rok 1939

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Prasa ukraińska w Polsce poświęca bardzo dużo miejsca omówieniu piątkowej mowy sejmowej min. Becka. Obydwa ilustrowane dzienniki „Nowy Czas“ i „Ukraińskie Wisty“ zamieszczają portrety ministra Becka.

„Nowy Czas“, nazywając przemówienie ministra spraw zagranicznych zdecydowanym, a równocześnie umiarkowanym, pisze: „Jest to przemówienie klasycznie beckowskie. Min. Beck zaprezentował się w nim jakgdyby cały minister Beck, dyplomata, który w mundurze pułkownika artylerji wygląda jednak oryginalnie, niż we fraku dyplomaty. Dyplomata i polityk, w którego rzadkich zresztą przemówieniach zawsze ciekawszym jest „co“, niż „jak“. — To „jak“ jest niezmiennie, powszechnie znane polskim i niepolskim słuchaczom: dźwięczny męski bas, chłodny ton, żołnierska lapidarność, połączona z ostrożnością sztabowego oficera. Na tem większą uwagę zasługuje samo meritum przemówienia. Wejście ono prawdopodobnie kiedyś do podręczników dla szkół dyplomatycznych jako wzór, jak na niesłuszne pretensje i pogroźki państwa silniejszego powinien odpowiadać przedstawiciel państwa słabszego, nie godzącego się jednak na ustępstwa w sprawach zasadniczej wagi. Zasadnicze meritum tego przemówienia — pisze w konkluzji „Nowy Czas“ — polega na tem, że nie zerwało ono żadnych mostów, ani nie zatrasnęło drzwi, prowadzących do pertraktacji między dwoma suwerennymi partnerami.“

„Ukraińskie Wisty“, dziennik frontu nacjonalnej jedności Dymitra Palijewa, kończą swe uwagi na ten sam temat w następujący sposób: „W jednym miejscu przemówienia min. Beck dotknął Hitlera w najczulszą strunę, gdy wspomniawszy o niemieckich propozycjach w sprawie Słowacji, powiedział mu: „Nie mamy zwyczaju handlowania cudziemi interesami.“ (Palijew, pisząc te słowa, myślał prawdopodobnie nie tylko o interesach słowackich, ale i ukraińskich).“

Czołowy dziennik ukraiński „Diło“ przynosi niektóre uwagi redaktora Kiedryna p.t. „Pokój ale nie za wszelką cenę“. „Diło“ pisze: My, Ukraińcy pragniemy, by przemówienie wpłynęło korzystnie na stabilizację pokoju i ożebym pewne zwroty przemówienia ministra Becka miały również korzystny wpływ i na bieg wewnętrznej polityki narodowościowej polskiej.“

Jak widzimy więc, cała prasa ukraińska ocenia przemówienie min. Becka pozytywnie.

Równocześnie w „Nacjonalnej Polityce“, organie marszałka Mudrego, znajdujemy artykuł o możliwości nowej normalizacji stosunków polsko - ukraińskich. Czytamy tam: „Chcąc, nie chcąc, polska strona; to znaczy rząd i społeczeństwo zaczęły rozumieć, że dalszem milczeniem i tolerowaniem status quo nie zlikwiduje się najważniejszego w państwie narodowościowego zagadnienia, — i wcześniej czy później musi znaleźć się właściwy klucz do jego misteryjnych zamków. Rozwiązanie problemów mniejszościowych, szczęśliwe dla obydwu stron, zawsze leży w możliwościach silniejszej większości. Tak uczy życie i polityczna logika. O tem powinien pamiętać silniejszy. Ale i ukraińskiemu politycznemu partnerowi nie wolno zapominać o jednym, że polityka nie opiera się ani na wiecznie trwających sentymentach ani na niekończących się kłótniach, walcząc o rzeczy wielkie, potrafi zdobywać rzeczy małe. W drodze do wielkich celów nie wolno marnować żadnych okazji, mimo, że są one coraz rzadsze i trudniejsze.“

Oto jest dewiza polityki ukraińskiej na rok 1939 - ty.

## Rugi pruskie

BERLIN PAT Fala wysiedlenia Polaków z ziem autochtonnych przybiera na sile. Liczba wydalonych w ostatnich kilku dniach Polaków ciągle wzrasta. Ciekawym szczegółem jest fakt, że m. in. nakaz opuszczenia ziemi ojczystej otrzymał s.p. Wojciech Boryczka ze Stawnicy, który zmarł 2 miesiące temu.

Najwięcej wysiedleń następuje na pograniczu, przyczem władze pozostawiają b. krótki czas na wyjazd. Usuwa się stamtąd co ruchliwszych Polaków. W ten sposób gospodarstwa, a nawet t. zw. zagrody dziedziczne, chronione specjalnymi ustawami, zostają bez opieki. Ostatnio wysiedlony został kierownik dzielnicy 5 -ej Związku Polaków w Niemczech, obejmujący Babimojskie, Międzyrzeczkie, Krainę, Kaszuby i Pomorze Nadodrzańskie, p. Izidor Mackowicz.

Pozatem wydaleniu zostali z ziemi złotowskiej: młody gospodarz działacz, Feliks Boryczka, rolnik Józef Malinowski Marcin Zdenka, Jan Jasiak, Jan Graczyk, Franciszek Betański, Piotr Pieszka, Wojciech Moch, Roman Maseł Jan Herudaj, Szymon Szefflar oraz Antoni Horst. W Prusach Wschodnich wydalono z majątków największych ziemian polskich z rodzinami: pp. Kazimierza i Zbigniewa Donimirskich. Majątki ich przechodzą w ręce urzędowych niemieckich opiekunów.

# ZA CENĘ NIEZAATAKOWANIA POLSKI zgodziła się Italia na sojusz z Niemcami?

Komentarze Paryża i Londynu do paktu Ciano — Ribbentrop

ZE SPRAWĄ STOSUNKÓW POLSKO - NIEMIECKICH. Z doniesień korespondentów wynika, że REZULTAT ROZMÓW HR. CIANO I VON RIBBENTROPA MA MIEĆ CHARAKTER KOMPROMISU, a mianowicie za cenę udzielenia swej zgody na pakt wojskowy z Rzeszą, WŁOCHY UZYSKAŁY OD NIEMIEC OBIECTNICĘ, ŻE NIE UCIEKNĄ SIĘ DO AGRESJI W STOSUNKU DO POLSKI I ŻE RACZEJ ZAJMOWAC BĘDĄ STANOWISKO UMIARKOWANE. Poza tem dzienniki paryskie wyrażają przypuszczenie, że Włochy uzyskały również zapewnienie od Niemiec, że poprą w sposób bardziej wyraźny żądania włoskie, czy to w południowej Europie, czy też w Afryce.

W widoczny sposób kanclerz Hitler, pisze Bernus, na łamach „Journal des Debats“ musiał przyrzec Włochom wzajemian za zgodę na sojusz wojskowy poparcie polityki śródziemnomorskiej Włoch. Z DRUGIEJ STRONY WŁOCHY, KTÓRE ODCZUWAJĄ POWAŻNĄ OBAWĘ, CO DO KONSEKWENCYJ, JAKIE POCIĄGNĘŁABY DLA NICH AKCJA NIEMIECKA PRZECIW GDAŃSKOWI, MUSIAŁY OTRZYMAĆ OD RZESZY PRZYJAJMNIĘ OBIECTNICĘ UMIARKOWANIA.

„Temps“, który również uważa, że pakt wojskowy i polityczny zawarty w Medjolanie nie wnosi nowych elementów do sytuacji, pisze w artykule wstępnym, że Berlin i Rzym z pewnością będą się starali przedstawić ten fakt jako nowy sukces, lecz czy się chce czy nie, polityka osi, — oświadcza dziennik — jest dziś ograniczona przez nową zupełnie sytuację, wytworzoną przez zdecydowaną pozycję Francji, Anglii i Polski oraz państw wschodnich bezpośrednio zagrożonych z drugiej strony.

KAŻDY KONFLIKT, JAKI POZWSTAŁBY DZIŚ NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM, PRZYBRAŁBY DZIŚ SIŁĄ RZECZYCHARAKTER WOJNY OGÓLNEJ NA RÓŻNYCH FRONTACH, I TEMSAMEM ZAWIERA ON DLA PAŃSTW TOTALNYCH WIELKIE RYZYKO. Wszystko pozwala przypuszczać, że NIEMCY BĘDĄ SIĘ STARAŁY POHAMOWAĆ SWĄ AKCJĘ NA WSCHODZIE I BĘDĄ SIĘ STARAŁY NAWIĄZAĆ ROKOWANIA, DLA KTÓRYCH PRZEMÓWIENIE MINISTRĄ BECKA POZOSTAWIŁO DRZWI OTWARTE I CHOĆ CZAS PRACUJE PRZECIW NIM, będą się starały zyskać na czasie. NIC JEDNAK NIE SWIADCZY, ABY WYRZEKŁY SIĘ NAZAWSZE SWYCH ZAMIARÓW.

LONDYN. PAT. Agencja Reutersa donosi: włosko - niemieckie porozumienie ujęcia stosunków, łączących państwa osi w ramy polityczno - wojskowego układu, nie było w Londynie uznane

za niespodziankę. Koła oficjalne, według informacji redaktora dyplomatycznego Reutersa, nie komentują jeszcze nowego paktu, wobec braku szczegółów. Przy tej okazji przypominają, że stosunki pomiędzy Niemcami a Włochami były b. ścisłe, a wspólne prace państw tych była ulubionym tematem niemieckich i włoskich polityków.

Ostatni komunikat włoski obala wszelkie pogłoski o niezadowoleniu Włoch spowodowi polityki niemieckiej. Z drugiej zaś strony OGÓLNE NIEZADOWOLENIE, JAKIE WE WŁOSZCZYZNIE PANUJE W ZWIĄZKU ZE ŚCISŁĄ WSPÓLPRACĄ Z RZESZĄ, PRZEZ ZAWARCIE PAKTU WOJSKOWEGO NIEWĄTPLIWIE POGŁĘBI SIĘ. Pakt wojskowy — zdaniem londyńskich obserwatorów — będzie ustaleniem wojskowej sytuacji Niemiec i Włoch. Skutki tego paktu dyskutowane są w londyńskich kołach dyplomatycznych. Przedewszystkiem uważają tu, że MOŻLIWE JEST ZACHOWANIE NEUTRALNOŚCI PRZEZ WŁOCHY W PEWNYCH OKOLICZNOŚCIACH, po drugie pakt ustalił stosunek Niemiec do zagadnień śródziemnomorskich i do północnej Afryki.

PARYŻ. PAT. Szereg dzienników w komentarzach do rozmów medjolańskich wyraża obawę, aby jednym z ich rezultatów nie było zaostrzenie sytuacji na Balkanach. Przypisuje się mianowicie Włochom projekt podniesienia na nowo sprawy macedońskiej.

BERLIN. PAT. Prasa niemiecka w obszernych depeszach z Londynu, Paryża i Warszawy stara się swym czytelnikom wnieść, że opinia państw, prowadzących politykę okrążenia została zaskoczona układem medjolańskim. Na zachodzie rozstrzygnięto się wszelkie złudzenia co do możliwości rozbicia osi, to też zapanować miała konsternacja i przerażenie.

## Ciano pojedzie w czerwcu do Berlina

RZYM. PAT. Prasa w dalszym ciągu komentuje wynik medjolańskiego spotkania Ciano — Ribbentrop.

„Lavoro Fascista“ pisze, że mocarstwa demokratyczne swą akcją okrążającą zakłóciły równowagę Europy, to też wyłoniła się konieczność udoskonalenia układów, łączących państwa osi. Ponadto rozwiewa on wszelkie złudzenia co do możliwości oderwania od siebie państw osi. Należy przewidywać — kontynuuje dziennik — że już w miesiącu czerwcu minister Ciano wyjedzie do Niemiec i podpisze nowy układ.

# Na jakich przesłankach ma się opierać porozumienie Anglii z Sowiecami

LONDYN. PAT. Sprawa stosunków brytyjsko - sowieckich była dzisiaj przedmiotem dyskusji zwolenników sojuszu brytyjsko - sowieckiego z premierem Chamberlainem. Informując o biegu rokowań premier oświadczył, że ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie przesłano duże uwagi dla zakomunikowania rządowi sowieckiemu poglądów rządu W. Brytanji. Ale DOPÓKI TE KONSULTACJE DYPLOMATYCZNE TRWAJĄ, PREMIER NIE WIDZI MOŻNOŚCI ZŁOŻENIA OBSZERNIEJSZEJ DEKLARACJI.

Atak na premiera podjął konserwatysta Boothby, który zapytał: — „Czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że znaczna większość społeczeństwa brytyjskiego sprzyja zawarciu paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim i zażądał, aby premier udzielił zapewnienia, iż uczyni wszystko, co w jego mocy, — aby w najbliższym czasie zawrzeć pakt angielsko — francusko — sowiecki“. Na pytanie to premier odpowiedział: — „Jestem świadomy tego, aby opinia publiczna W. Brytanji miała jakakolwiek okazję wyrażania tego rodzaju poglądów, jak się nań powołuje poseł Boothby“.

Na dodatkowo zapytanie posła Hendersona z Labour Party, czy stanowisko premiera rozumieć należy jako oznaczające, że polityka rządu zmierza do jak najpełniejszego stopnia współdziałania celem ustanowienia systemu, opartego na wzajemnych gwarancjach dla przeciwstawienia się agresji z którejkolwiek strony, by ona nastąpiła. Premier Chamberlain oświadczył z naciskiem, że „RZĄD J. K. MOSCIE MA NA CELU UZYSKANIE JAK NAJPEŁNIEJSZEJ KOOPERACJI Z ROSJĄ W TEJ POLITYCE, JAKĄ PROWADZI“.

LONDYN. Pat. Ambasador brytyjski w Moskwie, sir William Seeds, odbył w dniu weso-

rajszym dłuższą rozmowę z premierem i komisarzem ludowym spraw zagranicznych rządu sowieckiego, Mołotowem, w toku

której wyjaśniło się, że RZĄD SOWIECKI NIE ULEGA ZADNYM ODCHYLENIOM W SWOJEJ POLITYCE WSPÓLDZIA-

ŁANIA Z MOCARSTWAMI ZACHODNIMI I ŻE USTĄPIENIE LITWINOWA NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z ROZMOWAMI ODBYWAJĄCEMI SIĘ MIĘDZY LONDYNEM A MOSKWĄ W TEJ SPRAWIE.

Wobec powyższych zadawała jących wyjaśnień ambasador brytyjski wczoraj po południu odwiedził ponownie Mołotowa i doręczył mu tekst propozycji brytyjskiej. Miarodajne czynniki rządu brytyjskiego wyrażają zdanie, że propozycje brytyjskie posłużą za platformę do wzajemnego porozumienia. ACZKOLWIEK PROPOZYCJA BRYTYJSKA NIE PRZYJMUJE SUGESTJI ROSYJSKIEJ, ZMIERZAJĄCEJ DO SOJUSZU BRYTYJSKO — FRANCUSKO — ROSYJSKIEGO, OPARTA JEST ONA JEDNAK NA ZASADZIE WZAJEMNOŚCI WSPÓLDZIAŁANIA W WYPADKU AGRESJI PRZECIWKO PAŃSTWOM W STOSUNKU DO KTÓRYCH OBOWIĄZUJĄ BRYTYJSKIE I FRANCUSKIE GWARANCJE.



Najwyższej klasy aparat miniaturowy

„Kodak“ Retina II

apar. 1. 8.5. mig. Compur Rapid

do 1/100 sek. Dalmierz sprzężony.

Raty 12 miesięczne

Wpłata gotówką Zł. 22.-

DO NABYCIA W SKŁADZIE PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Józef Wojczyk - i Ska Wilno, Wileńska 38

Tel. 803

## Zebranie na Wawelu

Komitetu Uczczenia Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA PAT W dniu 6 maja r.b. na Wawelu w Krakowie odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem generała broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Po złożeniu holdu u trumny Marszałka Piłsudskiego, zebrani dokonali oględzin prac, uskuteczonych z funduszy Naczelnego Komitetu w otoczeniu krypty w grobach królewskich.

Następnie przy udziale kierownika robót na Wawelu prof. Szyszko - Bohusza oraz twórcy projektu sarkofagu prof. Jana Szczepkowskiego omówiono temat prac adaptacyjnych w związku z umieszczeniem sarkofagu i koniecznością scharmonizowania całości.

## Ułatwienia przy wysyłaniu pism polskich do Litwy

WARSZAWA PAT Ministerstwo przemysłu i handlu zniósło w obrocie między Polską a Litwą obowiązek uzyskiwania zgłoszeń wywozowych dla przesyłek polskich dzienników i czasopism, gdyż manipulacje z tem związane utrudniały i opóźniały ekspedycję tych pism.

## Samobójstwo w więzieniu klajpedzkim

KOWNO PAT Donoszą z Klajpedy że w tamtejszym więzieniu popełnił samobójstwo Suhrau, b. członek dyrektorjatu Baldziusa, osadzony niedawno w więzieniu rzekomo za małwersacje. Dr. Suhrau odznaczał się wielką gorliwością w akcji narodowo - socjalistycznej podczas ostatniego dyrektorjatu Bertuleita.



PERFUMY  
W O D A  
KWIATOWA  
PUDER • MYDŁO

CAZIMI

W WIRZE STOLICY

O DOBRY HUMOR

Słyszał pan o tych dwóch podługach rannych co przybyły dziś z Gdańska? Nie może być? Kto, jak, kiedy? No jak zawsze: pośpieszmy o 7 min. 15 i osobowy o 9 m. 40. Ach, żartowniś z pana... Albo inny alarm: Wie pan, że wszystkie ulice w Gdańsku są obsadzone, i wszystkie place również. Nic nie słyszałem. Przez kogo na Boga? Drzewami rzecz prosta.

Trzeba żartować i powtarzać dowcipy — nawet stare, zmurszałe — bo inaczej zamienimy się w armję karawaniarzy. Długie nosy to najgorsza rzecz w ciężkich czasach.

Wojsko wojsko! Pewnie, że to najważniejsza rzecz w czasie wojny, ale i nastroj na tyłach, duch tych co nie walczą bezpośrednio grają ogromną rolę. Stwierdzono podczas Wielkiej Wojny zbawienno wpływ pism humorystycznych. Na froncie żołnierze czytali je chętniej od poważnych dzienników, wśród cywili również były arcypopularne; — he, he, nie jest tak źle skoro ludzie wypisują takie kawały! mówiono sobie.

Anglicy wydawali podczas wojny trzy razy więcej pism humorystycznych niż w czasie pokoju!

Kursy dobrego humoru dla kobiet byłyby również przydatne jak kursy przeciwgazowe.

W 20-ym roku cenzurowano u nas listy od rodzin do żołnierzy i bez pardonu palono wszystkie defetystyczne, biadołące, techórzliwe. Zauważono zbawienno wpływ listów dziarskich, wesółych, odważnych. Kobiety muszą dodawać gazu synom i mężom — nie deprymować ich jakimiś westchnieniami. Dobrze byłoby już dziś objaśnić kobietom jak powinny pisać do żołnierzy. Umiejętny list to jak wystrzał z działa.

Niech tylko zabraknie masła czy pomarańczę zaraz gospoście podniosą gwałt, wyśklawianom nie będzie końca. Trzeba wyszukać kobiety w znoszeniu ewentualnych niedostatków z niezamocnym dobrym humorem.

Mężczyźni są łomokami i 90 proc. o ile im nie powiedzą, że zupa jest zła wcale tego nie zaważą.

Organizacje kobiece, wszystkie kulejące, niemrawe normalnie związki i towarzystwa mają wdzięczne teraz pole do działania. Karol.

W Poznaniu

„Słowo“

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- Arkażki
Kinoteatr „Słońce“
Biblioteka Raczyńskich
Muzeum Wielkopolskie
Hotelu Baner
vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
Pierackiego
Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwajskiej
Kramarskiej i Rynkowej
Marsa. Focha i Al. Marsa
Półwajskiego

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

2. V — 9. V 1939 r.

Sapienti sat

W jednym ze swych listów z Francji do „Słowa“ p. Lup., podnosząc z uznaniem pracowitość i oszczędność Francuzów, napisał:

To jest kraj manjactwa pracy, namiętności do niej. U nas każdy się przechwał: mam tyle do roboty. Tu nikt o tem nie mówi. To jest naturalne. To jest radość. Bogu dzięki — powiada każdy — można pracować. I jak ci ludzie pracują. Kelnier obsługuje trzy razy tyle gości, co u nas; sprzedawczynie po sklepach dokonują cudów w porównaniu z naszymi panienkami... Druga cecha, która uderza — to oszczędność. Riviera jest krajem zbytku, olbrzymiego luksusu. U nas w Zakopanem każda urzędniczka PKO. jest nieszczęśliwa, jeśli nie pójdzie do Bristolu, a w Krynicy na dancing do Pałacu Kiepur. Jakżeż inaczej we Francji! We wspaniałych lokalach na wybrzeżu Francuzów się nie widzi: to dla etranżerów, dla snobów... Ze Lup ma słuszność, przyzna każdy, kto umie spojrzeć obiektywnie na charakter Francuza i Polaka. U nas wciąż jeszcze żyje przysłowie „zastaw się a postaw się“ i im ktoś mniej posiada, tem bardziej pragnie być nie według stawu grobla. Jesteśmy jeszcze społeczeństwem dość rozrutmym i, co gorsza, snobistycznym („Snobizm a postępek“ Zeromskiego), toteż pałac kochanego chłopaka z Sosnowca imponuje nam ażajaj.

A jednak trafna uwaga Lupa wywołała wzbudzony protest, i to ze strony instytucji, która z urzędu niejako powinna Lupa pochwalić za nawoływanie do oszczędności i dać mu premję w postaci książeczki z sakramentalnym wkładem 100 zł.: oto ciekawe paradoksy życia, które, jak wiadomo, potrafi zgotować niespodzianki, o jakich się filozofom nie śniło. Sekretarjat Generalny PKO. pisze do nas:

Nie wiemy, co skłoniło p. Lup. do powołania się na urzędniczki PKO... Nie chcemy w tej chwili analizować conajmniej dziwnych (?) poglądów autora, musimy się jednak kategorycznie zastrzec przeciwko wciąganiu do tych rzeczy (!!) urzędniczek PKO, tembardziej, że na stawienie, przypisywane przez autora urzędniczkom PKO, jest całkowicie niezgodne z prawdą... Wprawdzie w danym wypadku Instytucja nie została bezpośrednio dotknięta, niemniej czujemy się w obowiązku wystąpić w obronie dobrego imienia pracowniczej naszej Instytucji.

Co za „nastawienie“? Jakie „dobre imię“? Co za niekonsekwencja w analizie. Istotnie nieprzeanalizowane, poglądy Lupa! Czyżby odwiedzi pałacu Kiepur, szkodliwym dobrem imieniu urzędniczek instytucji, które — według własnych słów — nie czuje się tem bezpośrednio dotknięta? Czyżby pałac w Krynicy był spełunką, której odwiedzi znieślawiają? Przecie sama królewna holenderska gościła tam bez żadnych złych nastawień... Ale dosyć tych dowcipuszków, nie licujących z powagą chwili. Biorąc rzecz serio, sądzimy, że urzędniczki nie jest osobą nietykalną, zwłaszcza wówczas gdy jako „człowiek prywatny“, po spełnieniu swych ciężkich obowiązków, jedzie incognito na urlop do Krynicy, gdzie musi koniecznie obejrzeć pałac Kiepur, aby po powrocie do domu miał o czem opowiadać. A jednak Sekretarjat Generalny PKO nie wie, co skłoniło p. Lup. do powołania się na urzędniczki PKO, a nie, dajmy na to, na urzędniczek poczty i telegrafów. Możemy to wytłumaczyć. Po pierwsze, urzędniczka jako męzczyzna tenor interesuje dużo mniej, niż panie, wdowę czy mężatkę, które od początku świata tracą głowy za górnem atajaj; po drugie, urzędniczki PKO powstały u Lupa drogą naturalnego skojarzenia: pisał wszakże o oszczędności, a wiadomo jest, że PKO — to instytucja powołana do oszczędzania, która to obowiązek pełni surowo i sprawnie i ku powszechnej chwalbie swych klientów. Stąd, sto lat niech żyje, żyje nam! Wysz.

Trzy sprawy wysunęły się na czoło wydarzeń politycznych w ubiegłym tygodniu: mocna, stanowcza i zwięzła mowa min. Becka, oliwienie skrzyplącej „osi“, które wyraziło się w szeregu wizyt niemieckich we Włoszech i podpisaniu sojuszu wojskowego, dymisja Litwinowa i w związku z tem pewne zahamowanie rokowań angielsko - sowieckich. Poza tem nie bez znaczenia dla rozwoju sytuacji ogólnej były także wydarzenia jak wizyta węgierska w Berlinie podróż min. Gafencu, rokowania serbsko - chorwackie, rokowania angielsko - tureckie, t. j. sprawy, które w ten lub inny sposób wiążą się z ową — według opinii francuskich specjalistów wojskowych — „białą wojną“ (querre blanche), która toczy się w Europie od dnia 15-go marca b. r.

Węgierska karta w berlińskiej grze

Gra rozwijała się stopniowo. Runda pierwsza: spotkanie hr. Ciano z min. spr. zagr. Jugosławji Markowiczem w Wenecji. Hr. Ciano wysunął sugestje następujące: a) nowe porozumienie włosko - jugosłowiańskie, b) pakt nieagresji węgiersko - jugosłowiański, c) bliska współpraca między Jugosławją a Węgrami z wyrzeczeniem się jakichkolwiek roszczeń terytorjalnych między tymi krajami, d) pomoc dla uzyskania analogicznej umowy rumuńsko - węgierskiej. Min. Markowicz przyjął sugestje do wiadomości, ale nie powiedział ani tak ani nie.

Runda druga: wizyta min. Markowicza w Berlinie. Von Ribbentrop powtórzył sugestje wysunięte przez hr. Ciano i zapewnił o zyczliwości Rzeszy dla Jugosławji. Min. Markowicz wysłuchał uważnie propozycji, ale znoważ nie zdecydował się na żaden krok wyraźnie wiążący Jugosławję z „osią“.

Jeśli więc po tych dwóch rundach może być mowa o sukcesie dyplomatycznym państw „osi“, to sukces ten polega na tem, że Jugosławja nie przyłączyła się do bloku angielsko - francuskiego, a zachowała neutralność. Bez uzgodnienia wzajemnych stanowisk pomiędzy Jugosławją i Rumunją, Belgrad nie jest skłonny do poniesienia, które rozbiłybyby solidarność porozumienia bałkańskiego. Jeśli chodzi o stosunki handlowe Jugosławja będzie dostarczała surowce, ale za złoto i dewizy, w stym wymiany zbyt ją uzależnia od Niemiec i Włoch.

Runda trzecia: wizyta ministrów węgierskich w Berlinie. Aby pozyskać Węgry i wciągnąć je całkowicie w orbitę wpływów niemieckich, wystarczało aby von Ribbentrop zapewnił, że Rzesza poprze pretensje węgierskie do Siedmiogrodu. Tego jednak Niemcy uczynić nie mogły, bo w ten sposób przekreśliłyby zawarty przed sześciu tygodniami układ gospodarczy z Rumunją. Układ ten dla Niemiec ma niezwykle doniosłe znaczenie, Rumunja bowiem z jej naftą, surowcami i zbożem staje się folwarkiem niemieckim, w którym Berlin będzie gospodarował na całego. Jeśli Bukareszt zgodził się na zawarcie takiej umowy, uczynił to jedynie dlatego, aby zabezpieczyć się przed rewizjonizmem węgierskim. Rumuński zatem atut dla pozyskania Węgier odpadł, wysunięto więc atut słowacki, bo próba ułożenia stosunków jugosłowiańsko - węgierskich mimo podwójnej presji Rzymu i Berlina na Białogrodzawiodła. Atut słowacki polegał na tem, że Berlin ofiarowywał się wyrzeczyć potrzebną presję w Bratysławie, aby „niepodległy“ rząd uchwałił przyłączenie Słowacji jako prowincji autonomicznej do Węgier. Wziaman za to Węgry musiałyby zgodzić się na unję celną z Rzeszą i całkowite uzgodnienie polityki zagranicznej z polityką niemiecką.

Czy rybka połknęła haczyk? Sądząc z ostatnich przemówień min. Csaky'ego, Budapeszt nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, aczkolwiek pokusa jest duża. Węgry i chciałyby i być się. Chciałyby włączyć Słowację i w ten sposób przywrócić granice korony Św. Stefana, boją się zaś

całkowitego związania losów swego państwa z Niemcami i szaloną polityką Berlina, na której niezbyt dawno mocno się oparzyły.

Oliwienie „osi“

„Os“ Rzym — Berlin jest instrumentem politycznym który jak każdy instrument, aby działał sprawnie, wymaga oliwienia. Przyszłowie rosyjskie mówi „nie podmażesz nie pojedziesz“. Ostentio zwłaszcza po gwałtownej eskapadzie niemieckiej „osi“ zaczęła coraz gwałtowniej zgrzytać i to nie tylko dlatego, że zaniedbane zostało „smarowanie“, ale również dlatego że nastąpiło wykrzywienie i naruszenia została równowaga. Krótkie zestawienie co zyskał jeden i drugi partner, wyjaśni sytuację: Berlin zawdzięcza „osi“: Austrię, Sudety, Czechy i Morawy, Słowację, Kłajpedę, układ z Rumunją, Włochy — tylko Albaniję i układ z Londynem który praktycznie nie dał jeszcze nic Włochom. Dysproporcja korzyści oczywista. Zrozumiałe zatem jest niezadowolnienie w Rzymie z funkcjonowania „osi“, Włochy coraz bardziej czują się giermkłem noszącym ciężką niemiecką Raubrittera. Depesze w rodzaju „Mussolini, nigdy tego panu nie zapomnę“, nie mogą usunąć narastającego rozgoryczenia i dlatego obserwujemy ostatnio niezwykle ożywiony ruch „turyistów“ niemieckich do Włoch. Ich zadaniem jest uspokoić partnera, rozproszyć nieufność, omówić program i metody dalszej działalności, która przywróciła ma naruszoną równowagę.

Pobyt naczelnego dowódcy niemieckich sił lądowych gen. v. Brauchitscha w Libji, „wywczasy“ w San Remo Goeringa i spotkanie nad brzegami jeziora Como von Ribbentropa z hr. Ciano — jedno mają na celu: wyrównanie stosunków, przywrócenie wzajemnego zaufania i wybór punktu, na który skierowane ma być uderzenie „osi“. W Berlinie zdają sobie sprawę, że zachwianie się Rzymu byłoby kląską Niemiec i dlatego, aby scementować „os“, polityka nie-

miecka pragnęłaby, aby atak nastąpił na zachodzie, aby teraz partner włoski rozpoczął grę. Ale Rzym się nie śpieszy. Ostatnia mowa Mussoliniego była bardzo umiarkowana, stosunki z Londynem znacznie się poprawiły, czego wyrazem jest przyjęcie nowomianowanego ambasadora brytyjskiego w Rzymie, agresywny ton prasy wobec Francji został znacznie przytłumiony — słowem wszystkie zewnętrzne oznaki świadczą, że Włochy w tej chwili nie dążą do wywołania konfliktu. Czy wizyty niemieckie wpłyną na zmianę tego stanowiska, przekonamy się niebawem.

Podpisanie sojuszu wojskowego w wyniku spotkania hr. Ciano z v. Ribbentropem, posiada w tej chwili znaczenie wyłącznie propagandowe, jest to bowiem stwierdzenie formalne tego, co faktycznie istnieje oddawna. To, że Włochy teraz zgodziły się na taki akt jest dowodem, że mimo wszystkie zgrzyty „osi“ będzie funkcjonować nadal i zbyt daleko idące spekulacje na temat jej pełnienia niewątpliwie przyniosą rozczarowanie tym, kto stawiał będzie na tego konia. W najdalej alniejszym małżeństwie zdarzają się kwasy i nieporozumienia, ale jeśli z obu stron istnieje zrozumienie własnego interesu, niesnaski nie są groźne. W politycznym małżeństwie włosko - niemieckim Rzym reprezentuje umiar — Berlin temperament. Chwilowa różnica w usposobieniach partnerów jest zbyt drobna, aby mogła doprowadzić do rozwodu.

„Pieredyszka“

Oto słowo, które najlepiej określa wytworzoną obecnie sytuację międzynarodową w Europie. Jeśli Hitler w mowie swej po wypowiedzeniu układu z Angliją i paktu z Polską pozostawił furtki umożliwiające mu rozpoczęcie rokowań, uczynił to z dwóch względów. Przedewszystkiem Niemcy nie byli zbyt pewni swego włoskiego sojusznika, a po drugie była to próba jeszcze raz powtórzenia Monachjum. Wie my już dziś, że próba ta zawiod-

Ustawa o Krzyżu i medalu ochotniczym Obrady Komisji Senackich

WARSZAWA, Pat. Wczoraj odbyły się w Senacie posiedzenia komisji budżetowej i wojskowej.

Komisja budżetowa rozpatrzyła referowany przez sen. dr. Dobaczewskiego projekt ustawy o dodatkowym kredycie w wysokości 2 milj. zł. na wydatki M. S. Wojsk. Projekt ten przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Komisja wojskowa w obecności wiceministra spraw wojskowych gen. Gluchowskiego i podsekretarza stanu w prezydjum Rady Ministrów p. Brzozowskiego rozpatrzyła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustanowieniu krzyża za dzielność oraz projekt ustawy o Krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę. Pierwszy z tych projektów referował senator dr. Dobaczewski. Nowela ta rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać krzyż za dzielność na wszystkich żołnierzy. Do tychczas odznaczenie to nadawano było jedynie funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom K. O. P. i funkcjonariuszom straży granicznej.

Projekt ten przyjęto jednogłośnie bez zmian. Projekt ustawy o Krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę referował sen. Siciński. W wyniku rozprawy projekt przyjęto jednomyślnie, wprowadzając sze reg poprawek, z których waż-

niejsze dotyczą, że odznaczenia będą przysługiwały osobom, które pełniły służbę ochotniczą w latach 1918 — 1921 i przyczyniły się do ugruntowania niepodległości Ojczyzny. W związku z tą poprawką krzyż ochotniczy za wojnę będą mogli otrzymać poza ochotnikami, którzy pełnili służbę na froncie, także ochotnicy, którzy pełnili służbę conajmniej przez 6 miesięcy na stanowiskach instruktorów w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych. Nadto zmieniono przepis dotyczący zatrudnienia odznaczonych.

Uchwała sejmowa przewidywała dla odznaczonych pierwszeństwo, zwłaszcza przy obsadzeniu nowotworzonych placówek gospodarczych. Komisja senacka przepis ten zmieniła w ten sposób, że ochotnicy odznaczeni krzyżem lub medalem ochotniczym za wojnę przy równych kwalifikacjach fachowych z osobami nieodznaczonymi mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy. Poza tem komisja uchwaliła rezolucję treści następującej:

Senat wzywa rząd, aby w najbliższym czasie po wydaniu ustawy o Krzyżu ochotniczym za wojnę i zorientowaniu się ilu jest odznaczonych, przygotował ustawę zrównującą ochotników odznaczonych krzyżem ochotniczym za wojnę z niepodległościowcami w sprawie zapewnienia pracy i zaopatrzenia.

Od Wydawnictwa

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.
2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

ła i sytuacja wyjaśniona została całkowicie w tym kierunku, że o żadnych „pokojowych“ zdobyczach Rzeszy w Europie mowy być nie może. Każdy gwałt niemiecki odparty zostanie siłą.

Temu właśnie wyjaśnieniu sytuacji przez takie posunięcia jak wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej w Anglii, stanowczą mowę min. Becka, oraz deklarację solidarności francuskiej trzeba zawdzięczać, że weszliśmy w okres „pieredyszki“. Niemcy będą próbowały wyzyskać pozostawione furtki — widać to wyraźnie z tonu prasy, która usiłuje za pomocą plotek i wymysłów podważyć jednolite stanowisko Anglii, Francji i Polski. Taktyka niemiecka polega na a) wybitciu w tym froncie wyłomu, b) odnalezieniu najsłabszego punktu, na który następnie będzie skierowane uderzenie.

Odwołanie okrętów niemieckich z portów hiszpańskich w trzy dni po mowie Hitlera, było gestem mającym na celu oddziaływanie na opinię angielską dla przywrócenia kredytu słowom kancle rza. Hitler powiedział, że Niemcy pragną pokojowych stosunków z Angliją i oto odwołał eskadry z portów Hiszpanji. Mówicie, że czyni świadczą o pokojowych intencjach — macie czyn. Czy opinia angielska da się wziąć na te plewy, czy takie „sprytne“ pociągnięcia dadzą jakikolwiek rezultat, trudno przewidzieć, w każdym bądź razie z temi wysiłkami należy się liczyć.

Dymisja Litwinowa

Ustąpienie Litwinowa nastąpiło w chwili toczących się rokowań angielsko - sowieckich, których celem jest zapewnienie pomocy rosyjskiej w ewentualnym konflikcie. Na temat przyczyn dymisji krąży sporo pogłosek, z których do najbardziej fantazyjnych zaliczyć trzeba wersję, że usąpienie Litwinowa nastąpiło na skutek żądania Woroszyłowa, jako reprezentanta czerwonej armji, który krytycznie ocenił przywiązanie Litwinowa do zbankrutowanej koncepcji kolektywnego bezpieczeństwa. Taki stary wyjadacz i świetny dialektyk jak Litwinow, gdyby poczuł pismo nosem, że „czynnik miarodajny“ na Kremle pragnie zrobić voltę polityczną, napewno potrafiłby ją wykonać. Jedną z cech dyplomatów i polityków sowieckich jest niebywała elastyczność. Przecież ten sam Litwinow ciskał gromy na Ligę Narodów, a później stał się jej podpora. W danym wypadku więc nie o to chodzi i być może w pogłosce, że istotną przyczyną dymisji jest żydowskie pochodzenie Litwinowa, znajdziemy część kę prawdy. Trzeba pamiętać, że w polityce sowieckiej wleżą się ścierają dwa prądy: międzynarodowego komunizmu z imperjalizmem rosyjskim. Obecny kryzys europejski niewątpliwie zastrzył walkę, bo i przed jednym i drugim otwiera się rozległe pole do działania i wyrastają rozmaite możliwości. Jeśli do tego dodamy znamienne przemilczenie w mowie Hitlera, który wbrew dotychczasowej metodzie ani słowem nie zaczął Sowietów, jeśli przypomnimy o auzjach prasy niemieckiej na temat powrotu do polityki Rapallo — ustąpienie Litwinowa może istotnie być sygnałem zwrotu w polityce moskiewskiej. Gruby żyd Wałach - Litwinow ustąpił miejsca aryjszczykowi Molotowowi, aby przysła współpraca mogła się lepiej rozwijać.

Powie ktoś, a względy ideologiczne? Względy ideologiczne nie znaczą nic, mamy zresztą tego jaskrawy przykład w stosunkach gospodarczych włosko - sowieckich. Zresztą Niemcy niedawno zademonstrowały światu, że zasa dy, które głoszają, są dobre o tyle, o ile przynoszą im korzyści. W tych warunkach „względy ideologiczne“ nie mogą stanowić zbyt wielkiej przeszkody. Oczywiście gdyby nastąpił zwrot do polityki Rapallo, konfiguracja stosunków europejskich dopadłaby niebywałego wstrząsu.

# Ośrodki zdrowia a Ubezpieczalnie Społeczne w Polsce

Działalność ośrodków zdrowia dla podniesienia poziomu zdrowotności wśród warstw mniej zamożnej ludności ma od pewnego czasu zupełnie wyjątkowe znaczenie. Akcja lecznicza ośrodków zdrowia uzupełnia bowiem te luki w całym aparacie lecznictwa społecznego, jakie istnieją na skutek wyłączenia pewnych kategorii pracowników spod przymusu ubezpieczenia chorobowego. Dlatego też rola ich w zwalczaniu chorób społecznych, uznana już dziś i ceniona należycie przez czynniki kierujące sprawami zdrowia publicznego, rezerwuje im naprawdę przodujące stanowisko we wszystkich poczynaniach, których celem jest zwiększenie potencjału zdrowia w Państwie. Bezrobotni w większych skupiskach miejskich, półbezrobotni w małych miasteczkach i uboga ludność wiejska, słowem warstwa najbardziej zagrożona atakiem chorób społecznych, takich jak na przykład gruźlica, choroby weneryczne czy jaglica, stanowią przytłaczającą większość wśród pacjentów przychodni w ośrodkach zdrowia. Tam, gdzie nie może być mowy o leczeniu prywatnym ze względu na złą sytuację finansową leczących się, tam gdzie prywatny lekarz nie może dotrzeć i utrzymać się ze swej praktyki — tam otwiera się szerokie pole pracy dla ośrodków zdrowia. W niektórych stronach kraju lekarz przychodni ośrodka jest nierzadko jedynym lekarzem w okolicy, w większych miastach pod opieką ośrodka przechodzą chorzy nie mający uprawnień do leczenia się w Ubezpieczalni Społecznej lub ci, którzy je stracili, a ponadto wielka ilość miejskiej biedoty, która w żadnym in-

nym wypadku miałaby środków na leczenie się.

Dalsza rozbudowa ośrodków zdrowia w kraju przyspieszy niewątpliwie moment realizacji naszych planów dotyczących zdrowia publicznego, zrozumienie bowiem wartości ich pracy jest już dziś coraz większe. Dziś już cały szereg instytucji i organizacji społecznych bierze wybitny udział w zakładaniu i utrzymywaniu ośrodków, wśród tych instytucji na pierwszy plan wysuwają się Ubezpieczalnie Społeczne.

Szemat organizacyjny i budżetowy takiego ośrodka jest zawsze podobny, opiera się zwykle na jednej zasadzie: na zasadzie współpracy. Wszystkie instytucje społeczne na danym terenie biorą udział w zorganizowaniu i utrzymaniu ośrodka. Więc zwykle będzie jakiś miejscowy zarząd miejski czy gminny, któremu przychodzi z pomocą Ubezpieczalnia Społeczna, Czerwony Krzyż czy Towarzystwo Przeciwdrożdżycze. — Budżet dobrze wyposażonego ośrodka, jakkolwiek nie jest zbyt wielki, to jednak przekracza możliwości finansowe jednej miejscowej instytucji, kiedy jednak następuje współpraca między kilkoma towarzystwami, wtedy istnienie ośrodka i wydajność jego pracy nie zagrożają żadne niespodzianki. Wtedy praca idzie normalnie, ludność przyzwyczajona się do częstego korzystania z pomocy poradni i z każdym rokiem poszerza się zasięg oddziaływania medycyny na okoliczną ludność. Bo w przebiegu pracy ośrodka należy odróżnić trzy etapy: pierwszy to trudny okres inicjatywy i zdobywania podstaw finansowych ośrodka, drugi, to przełamywanie uprzedzeń wśród miejscowego społeczeństwa i przyzwyczajanie go do podstawowych wskazań higieny, trzeci to właściwy okres pracy, którego rezultatem jest zawsze zmniejszenie się ilości chorych.

Jak dużo zrobiono w tej dziedzinie, dowodzą cyfry ilustrujące zwiększenie się liczby ośrodków zdrowia na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, w 1926 roku mieliśmy zaledwie 26 ośrodków, w 1930 — 107, w 1937 roku — 450, a obecnie jest ich 650. Ubezpieczalnia Społeczna ma swój poważny udział w tym wysiłku do wielkiego celu, jakim jest wytypowanie chorób społecznych, — najczęściej bowiem one to występują z inicjatywą zakładania ośrodków, niezależnie od tego, czy będą z nich korzystał ubezpieczeni czy nie, a wiele ośrodków istnieje dzięki wydatnej pomocy różnych ubezpieczalni. Jak wykażą w najbliższym sprawozdaniu 177 ośrodków zdrowia korzysta z subwencji Ubezpieczalni Społecznych, a ponadto 20 ośrodków jest prowadzone pod własnym zarządem i wyłącznie tylko własnymi środkami.

Sumy, jakie idą na ten cel, są wielkim wkładem do ogólnego skarbca zdrowia społecznego. Tysiące złotych wydawane w tym celu przez Ubezpieczalnię Społeczna wrócić się Państwu pod postacią zdrowego, zabezpieczonego przed plagą chorób społecznych pokolenia.

280 L. M.

# W portach Hiszpanji i u brzegów Jutlandji Ruchy floty niemieckiej

MADRYT. PAT. Eskadra niemiecka przybyła do portów Galicji. Pancernik „Deutschland“ zarzucił kotwicę w porcie Vigo. 22 okręty, w tem 9 łodzi podwodnych stanęło w Ferol. Krążownik „Leipzig“ znajduje się w Pontevedra. 6 kontrtorpedowców stoi w Villa Garcia de Arosa.

Na cześć załóg okrętów niemieckich, władze hiszpańskie urządziły przyjęcia.

PARYŻ. PAT. Agencja Havasa donosi z Kopenhagi:

W nocy z dnia 6 na 7 maja eskadra niemiecka, złożona z 35 jednostek, zarzuciła kotwicę u wschodnich wybrzeży Jutlandji na wyso-

kości miejscowości Groenthoer i przeprowadziła tam manewry w ciągu całego 7-go maja na terytorjalnych wodach duńskich w odległości 8 mil morskich od wybrzeża.

## Mussoliniemu grozi katarakta? Choroby dyktatorów Włoch i Niemiec

LONDYN. Exchange Telegraph podaje sensacyjną wiadomość, że w ubiegły czwartek Mussolini przybył samolotem do Zurichu i był na konsultacji u słynnego profesora Vogta, który w swoim czasie leczył premiera irlandzkiego de Valera, zagrożonego, jak wiadomo, kataraktą. Początkowo Mussolini wezwał znakomitego lekarza do Mediolanu, lecz wobec jego odmowy poleciał sam do Zurichu. Po dwugodzinnym pobycie w Szwajcarii,

dyktator Włoch wrócił do Rzymu. Jak twierdzi pismo angielskie Mussolini chory jest na kataraktę.

To sensacyjne doniesienie o chorobie Mussoliniego zbiegło się z niemiłą sensacyjnymi wiadomościami dzienników francuskich o chorobie Basełowa Hitlera. Gdyby wiadomości te były prawdziwe, świadczyłyby one, że obaj dyktatorzy są ciężko chorzy, co rzuciłoby ciekawe światło na pewne ich posunięcia polityczne.

## Niemcy wycofali ekipę szybowcową z zawodów międzynarodowych we Lwowie

Polskie sfery lotnicze zaskoczono zostały wczoraj wiadomością o wycofaniu się ekipy szybowcowej niemieckiej z zawodów międzynarodowych, jakie mają się odbyć we Lwowie w związku ze zjazdem międzynarodowej komisji studiów nad lotem bezsilnikowym (Istus).

Do zawodów tych zgłoszono ostatecznie trzy ekipy: polską, węgierską i niemiecką. Każda drużyna składa się z trzech szybowców i odpowiedniej ilości sprzętu pomocniczego (samoloty holujące i samochody z przyrępkami).

W sobotę rano (a więc dosłownie na parę dni przed terminem zawodów) organizatorzy zostali zawiadomieni te-

legraficznie o wycofaniu drużyny niemieckiej z zawodów. Depesza zapowiedziała podanie powodów tej decyzji: listownie.

Wycofanie się z zawodów Niemców, którzy zajmują pierwsze miejsce w szybowietwie światowym, jest tembardziej dziwne, że Istus, którego prezesem jest Niemiec, posiada swoją siedzibę w Darmstacie i został założony przez uzonych niemieckich.

Czy w zjeździe Istusa wezmą udział wobec tego delegaci niemieccy, którzy zapowiedzieli już wygłoszenie kilku referatów — narazie niewiadomo.

## Wyrok po napadzie na odczyt doc. Szczotki

LWÓW. Sąd Okręgowy po kilkudniowej rozprawie skazał dziewięciu oskarżonych obwinionych o napad na odczyt dr. Szczotki na kary: Kotowicza na 3 lata, Kornasa na 2 lata i Za-

rembskiego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na kary od roku do 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

Wszyscy skazani wnoszą apelację.

Najpopularniejszy marki „PODKOWA“ 100 c/c oraz światowe znanych marek „ROYAL-ENFIELD“, „NORTON“, „RUDGE“, „PUCH“, „TRIUMPH“ i in.

**SAMOCHOODY MARKI „SKODA“**

Opony krajowe „SEIBERLING“ i zagraniczne „DUNLOP“ do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

**„ESBROCK-MOTOR“**

MICKIEWICZA 24, TEL. 16-06.

Skład części bogato zaopatrzony.



## Repertuar teatrów i kin stołecznych

- TEATR NARODOWY: „Popielaty welon“ o 8-ej.
- TEATR ATENEUM: „Cyrulik Sewilski“ o 8-ej.
- TEATR POLSKI „Hamlet“.
- TEATR LETNI: „Pensjonat w Iwrozie“.
- TEATR NOWY „Week end“ o 8-mej.
- TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny“ o 8-ej.
- TEATR KAMERALNY: „Elzbieta, królowa, kobieta bez mężczyzny“.
- TEATR MALICKIEJ: „Zakochana“ o 8-ej.
- TEATR 8.15: „Skowronek“.
- MAŁE QUI PRO QUO: „Strachy na lachy“.
- CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.
- TEATR BUFFO: „Ale si sabawi“.
- TEATR ALI BABA: „Sesamie otwórz się!“
- K I N A :
- ATLANTIC: „Wielki fałt“.
- BALTYK: „Niewolnica Szanghaju“.
- CAPITOL: „Mała miss Broadway“.
- CASINO: „Lekcja małżeństwa“.
- COLOSSEUM: „Syn Frankenstein“.
- EUROPA: „Kapitan Benoit“.
- FILHARMONJA: „Zapomniana melodia“.
- HOLLYWOOD: „Głos krwi“.
- IMPERIAL: „Serca uliczników“.
- NAPOLEON: „Gibraltar“.
- PALLADIUM: „Mikado“.
- PAN: „Trzy serca“.
- RIALTO: „Niewidzialna rywalka“.
- ROMA: „Banita“.
- STUDIO: „Taniec na wulkanie“.
- STYLÓWY: „Dr. Murek“.
- ŚWIATOWID: „Ukochany“.
- VICTORIA: „Wiścigi“.
- W Krakowie
- TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Mizantrop“.
- W Lwowie
- TEATR WIELKI: we wtorek 9 maja „Obrona Ksantypy“ o godz. 20

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8 maja 1939 roku

WALUTY: Belgi belg. 90,40 — 90,87. Dolar amerykański 5,30 — 5,32½. Dolar kanadyjski 5,26½ — 5,29. Fłoryn holenderski 283,60 — 283,32. Frank franc. 14,02 — 14,12. Frank szwajc. 118,90 — 119,70. Funt angielski 24,79 — 24,95. — Gulden gdański 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,50 — 111,28. Korony norweskie 124,35 — 125,27. Korony szwedzkie 127,45 — 128,37. Lira włoska 17,00 — 17,60. Marki fińskie 10,70 11,02. Marki niemieckie srebrne 78,00 — 80½.

AKCJE: Bank Polski 116,00. Cukier 37,00. Węgiel 35,00. Lipop 89,00. — Modzejów 20,00. Ostrowiec 80,00 — 79½ — 80,00. Starachowice 56,00. — Haberbusch 68½. Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROC.: 4½% wewnętrzna 61,75. 3% inwest. pierwsza — nie notowana. 3% druga 81½ serie 86,00. 5% konwersyjna 66½. 4% premjowa dolarowa 39,25. 4% konsolidacyjna — 63,00. 4½% ziemskie seria 5 — 56,50 57,00. 5% Warszawy 1933 rok 67,50 — 68,00 ost. dobowe. 5% Lublina 1933 r. 58½. 5% Łodzi 1933 rok 56,00. 5% Radomia 1933 rok 57,00. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

M. KIRCHBACH

23)

# Jak wtedy z Anną

Interesował się przedewszystkiem pytaniem: co się stanie, gdy madame de Ferney zostanie zwolniona z więzienia. Nie mogła by chyba wracać odrazu do Peru, do swego męża. Wiedział też, że Ferney nie wiele się o nią troszczył. Prawdopodobnie było, że zechce się z nią rozwieść. Może uda się ją namówić, żeby wyjechała na pewien czas do Szwajcarii. Należałoby dla niej wynaleźć jakąś damę do towarzystwa, młodą dziewczynę, któraby ją podtrzymywała na duchu. Gdy się już uspokoi i przyjdzie do siebie, będzie można wysłać ją z Romą na jakiś dalszy wypoczynek.

Na dzień przed koronacją poszedł Jerzy do biura Cocka, aby zastawić program podróży po morzu Śródziemnym dla swej narzeczonej i madame Epernon. Omówił szczegóły i kazał wręczyć sobie szereg prospektów. Podróż niewątpliwie pobudzi Romę do życia.

Gdy Jerzy znalazł się na ulicy wśród nieprzerwanie padającego deszczu, patrzył z ufnością w przyszłość, myśląc o najbliższych wydarzeniach. Po drodze spotkał markiza Friuli, który go zatrzymał widocznie, aby okazać, że w ich stosunkach nie się nie zmieniło. Wreszcie zaproponował Jerzemu wspólne spożycie śniadania. Był przytem tak natarczywy, że Jerzy nie mógł mu odmówić. Weszli do jakiegoś lokalu na Oxford street. Markiz zamawiał. Po zamówieniu dań, Jerzy przeprosił go na chwilę, mówiąc, że musi zadzwonić do Romy, która go oczekuje.

Powróciwszy, oświadczył, że otrzymał przykrą wiadomość, a niestety musi zaraz odejść.

Markiz z z troską miną wyraził nadzieję, że chyba Romie nie wydarzyło się nic złego.

— Dziękuję — zapomniał go Jerzy — Roma miewa się zupełnie dobrze. — Potem dodał: — Sekretarz hotelowy zakomunikował mi, że przed godziną zmarła w klinice moja teściowa.

— Och! — wyjąknął Friuli — nie wiedział o odpowiedzieć.

Gdy Jerzy wrócił do hotelu, powtórzył mu sekretarz, że z

kliniki dzwonił przed godziną, iż madame de Ferney nagle zmarła. Sekretarz nie odważył się dotąd zakomunikować tego miss Rossigli. Pozatem lady Ellen Gordon bawiła u niej na gorze do niedawna. Nadszedł również list „express“ z sądu do lorda Dermotta, którego odbiór potwierdził.

Jerzy kazał się połączyć z kliniką w której madame de Ferney przebywała na obserwacji. Siostro, z którą mówił, była bardzo powściągliwa w udzielaniu informacji i prosiła go, aby przybył jaknajszybciej. Wobec tego pobiegł do pokoju Romy, pocałował ją i wręczywszy kolorowe prospekty madame Epernon, powiedział, że wpada tylko na chwilę, gdyż ma być na śniadaniu z markizem Friuli i powróci dopiero wieczorem.

Gdy Roma spostrzegła obrazki prospektu twarz jej się rozjaśniła. Wzięła je jednak do ręki z wahaniem, a oczy jej napęły się łzami. — Mam źle przecucia — powiedziała i widać było, że z trudem powstrzymuje łzy.

Jerzy pocałował ją jeszcze raz. — Wszystko uspokoi się narazie — powiedział. — Ona westchnęła tylko i nic nie odpowiedziała.

Wyszedł i po drodze rozzerwał kopertę listu. Sir Abel Rowlandson, prokurator, z którym grał w brydża, prosił go, by jawił się u niego. Od 6-tej będzie w domu. Jerzy schował list i pojechał do kliniki. Starszy lekarz z zakłopotaną miną zaproponował mu, by usiadł i chrząkał, jakgdyby się wahał, co ma powiedzieć.

Aby mu to sprawę ułatwić, rzekł Jerzy: — Może mi pan wszystko powiedzieć. Ja prawie nie znam madame de Ferney.

— Obawiam się, mimo to, że ta wiadomość przerazi pana. Madame de Ferney popełniła samobójstwo. Profesor nie uważał za potrzebne zamykać jej, gdyż mamy dość pielęgniarek, które pilnują pacjentek. A madame de Ferney wydawała się bardzo rozsądną i spokojną. Jeszcze dzisiaj rano rozmawiała długo z profesorem.

— A co się stało potem?

— Sami nie bardzo pojmujemy, w jaki sposób madame de Ferney zdołała wbiec w górę na te wszystkie piętra, tak nikt tego nie zauważył. Dziwna rzecz, jaki spryt objawiają chorzy umysłowo, gdy chcą osiągnąć to, do czego dążą.

— Ale przecież ona nie była chorą umysłowo. Wydawała mi się zupełnie zdrową...

(D. C. N.)



# 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET

nowego kremu kosmetycznego  
wyrabianego na olejku oliwkowym i lecitherinie\*

**PALMOLIVE GWARANTUJE**

„Pełne zadowolenie lub  
zwrot pieniędzy”

Palmolive stworzył nowy, cudowny krem kosmetyczny, używany przy sportach i na powietrzu. Krem ten zdobył Polskę przebojem. Każda kobieta, która go spróbuje, opowiada o nim swym przyjaciółkom. Krem ten, poparty słynną nazwą Palmolive, okazał się w sprzedaży z gwarancją — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy — o ile nie będzie on odpowiadał wszystkim naszym przyróżeniom.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁKACH  
W 4 BODOGNYCH WIELKOŚCIACH

OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH  
ZALET KREMU PALMOLIVE

- 1) Zawiera olejek oliwkowy i lecitherinę.\*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.
- 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
- 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.



\*Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywia i kłania się łatwo wchłaniana przez skórę.

Krem Palmolive „Przyjaciel skóry”, wyrabiany na olejku oliwkowym i lecitherinie, jest słożonym produktem słynnego mydła piękności Palmolive.

## Debata

### „Kurjer Warszawski”

CZEKAMY U SIEBIE

Padła odpowiedź. Przerwała milczenie. Zagrała dźwiękiem na piętej strunie uczuć i myśli narodu. Musiał zabrzmieć ten głos. Stąd oddźwięk rozległy, potężny, wspaniały, w kraju i w świecie.

Już przedtem na stanowisko Niemiec, od półtora miesiąca spiętrzone szerokim łukiem dookoła naszych granic w zagarnianiu ważnych placówek i nawet w łomotaniu już o nasze własne wrota, odpowiedziała Polska odrazu.

Lecz wówczas niemo. Niemo, gdyż siła zbrojna, ta wielka niemowa — la grande muette — zna tylko wymowę milczenia w pogotowiu.

Odpowiedź ta, brzemienista, najgłębszą świadomością i najtwardszą wolą całej Polski, stała się, choć niema, zjawiskiem w danej chwili dla całego świata i naczelnym i zarazem w pełni zrozumiałym, a również w Niemczech uznaniem za najistotniejszą, skoro memorandum rządu Rzeszy, zrywające umowę polsko-niemiecką, na samym końcu, jako to, co najważniejsze, wspomina nam tę gotowość obronną.

Gotowość obronna! Któż widział coś podobnego? Toż to oburzające!

Gdy Niemcy zajmują zbrojnie kolejno Austrię, Czecho-Słowację, Kłajpedę, odbywa się to oczywiście bez... uruchomienia wojsk, wkraczających na cudze ziemie, a dopiero gdy ktoś z sąsiadów, po tylu w krótkim czasie innych doświadczeniach sąsiedzkich postawą swą okazuje, że wrót domu nie zostawia otwartym, wówczas w Niemczech występuje nagle... poczciwe rozgoryczenie.

Taka była więc niema wymowa postawy Polski, stanowcza, niezawodna, rozstrzygająca.

Lecz ten zbieg zdarzeń w okresie półtoramiesięcznym i z tłem dawniejszym, wymagał oświetlenia, a na twierdzenia Rządu Rzeszy, w mowie kanclerza Hitlera i w memorandum z 28-go ub. m., niezbędna odpowiedź dał ub. m., niezbedną odpowiedź dał ub. m., w mowie p. ministra spraw zagranicznych Becka i w memorandum z 5-go b. m.

Świat cały, który zadawał sobie dwa pytania, wie obecnie, jaka jest na nie odpowiedź. Czy Polska widzi doniosłość dzisiejszą i jutrzejszą roszczeń Rzeszy? Tak. Czy Polska skłonna jest drogę pochodu zdobywczego Rzeszy stać ustępstwami? Nie. I niewątpliwie po tej odpowiedzi, poważnej i spokojnej, prostej i jasnej, sumiennej i mocnej, bardzo się rozwidniło w świecie.

dziejów środkowo-wschodnio-europejskich od sześciu lat, od sześciu miesięcy, od sześciu tygodni.

W dalszym tle ukazują się sześćdziesiąt lat stosunków polsko-niemieckich od rozmowy Hitlera — Wysocki z 2-go maja 1933, jako wstępu, wraz z rozmową Hitlera — Lipski z 15-go listopada 1933, do umowy z 26-go stycznia 1934, którą Trzecia Rzesza przedziwnie widać pojmowała, skoro jej memorandum tak mówi dzisiaj o układzie wzajemnej pomocy Polski z Anglią:

„Rząd Polski okazał, że woli przyrzeczenie pomocy trzeciego mocarstwa od bezpośredniego poręczenia pokoju, zapewnionego przez Rząd Rzeszy”.

Któżby nie wolał? Ale w Niemczech pojęcie było widocznie takie: niech Polska zda się wyłącznie na Niemcy!

Memorandum niemieckie dodaje:

„Tym nowym sojuszem oddał się rząd Polski na usługi polityki wszechstronnej z innej strony...”

Ach, więc Trzecia Rzesza pojmowała porozumienia państw z innymi państwami — pewnie i z sobą samą także — jako oddawanie się na usługi?

„Rząd polski nie może się zgodzić — odpowiada na to memorandum polskie — z taką interpretacją deklaracji z r. 1934, która równałaby się wyrażeniu się prawa zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenia się niezależności polityki zagranicznej”.

Ten rozdział sześćdziesięcioletni okrzyków i rozczarowań niemieckich jest więc, w obecnej wymiarze zdań, zamknięty.

Ale i sześć miesięcy ostatnich ukazuje nam się w nowym świetle, gdy memorandum polskie stwierdza, że właśnie:

„...po wydarzeniach z września 1938 rząd niemiecki uczynił sugestje nawiązania rozmów polsko-niemieckich na temat zmiany sytuacji w Gdańsku i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi”.

A więc, ledwie, po Austrii, pochłonęła Rzesza również Sudeity, zwróciła w lot — l'appetit vient en mangeant — spojrzenie na Gdańsk i na Pomorze, przygotowując grunt, w oczekiwaniu chwili nowego uderzenia.

I wreszcie nadchodzi ta chwila z przed sześciu tygodni, gdy 15-go marca Trzecia Rzesza zajęła zbrojnie Czecho-Słowację i 21-go marca zmusiła Litwę do oddania Kłajpedy, a oto właśnie owe roszczenia wobec Polski zostały ostatecznie już i wyraźnie, jak stwierdza, zgodnie z memo-

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze, najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieliali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne. Jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

randum niemieckim, memorandum polskie, wysunięte:

„...przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21-go marca r. b. z ambasadorem polskim w Berlinie”.

Więc tego samego dnia, gdy wydzierano Litwie Kłajpedę, a w przeddzień wstąpienia kanclerza Hitlera w Swinoujściu na pokład pancernika Deutschland, chciał rząd Rzeszy wymóc na Polsce, by, za jednym zachodem, w powrotnej drodze z Kłajpedy, mógł ten pancernik zawinąć również do Gdańska gdzie, jak wiemy skądinąd, nacjonal-socjalizm miejscowy już przygotowywał przyjęcie.

A owe próby ludzenia nas jakby rozdziałem wpływów w Słowacji, znajdującej się jednak pod wyłączną opieką Rzeszy Niemieckiej, przy jednoczesnym, jak stwierdza memorandum polskie:

„...rozmiszczeniu garnizonów i umocnieniu wojskowych w zachodniej Słowacji, skierowanym przedewszystkiem przeciw Polsce”.

Memorandum niemieckie stwierdza, jakby ze zdziwieniem, że odpowiedź polska z 26 marca r. b. na te zuchwałe żądania w sprawie Gdańska i Pomorza i na te dziwaczne ich owijaki, jak pozorne korzyści w Słowacji:

„...wykazywała w swej istocie brak wszelkiego zrozumienia stanowiska niemieckiego”.

O ten zarzut głowa nas nie boli. Nikt, na całym świecie, nie ma żdźbła zrozumienia dla stanowiska Rzeszy. Ale rozumieją

wszyscy jego znaczenie i jego dążenia aż nadto dobrze.

P. minister Goebbels ogłosił w kanclerskim Voelkischer Beobachter uwagi o Polsce, zaczynające się od słów szyderczego obrazu człowieka, który:

„...chciałby drzewa z korzeniami wyrwać, ale tak wygląda, jakby chętniej uszczknął kaczence...”

Napewno nie chce nas tem zbyt dotknąć p. minister Goebbels, który, gdy przyjechał do nas na odczyt bardzo uprzejmy w czerwcu 1932. sam nie wyglądał na Wyrwidęba, a za to z wzrastającym poczuciem uspokojenia spoziierał, jakie to tegie chłopcy z naszej służby bezpieczeństwa poobstawiali gęsto ulice Warszawy, którymi przejeżdżał.

P. Goebbels pyta w nagłówku swych rozważań:

— Quo vadis Polonia?

To nie my jesteśmy w ciągłym ruchu, lecz Niemcy, a Polska która jest i zostanie u siebie, powiada tylko:

— J'y suis, j'y reste.

Tak jest, czekamy u siebie na... wszystkich i na... wszystko, bo gdy memorandum niemieckie zakończyło się oświadczeniem, iż Rzesza gotowa jest wejść z nami w nowe rokowania, jeśli Polska tego pragnie, to memorandum nasze zamyka się najbardziej uprzejmem stwierdzeniem, że Polska gotowa jest wejść w takie rokowania, z zastrzeżeniem swego stanowiska zasadniczego, jeśli Rzesza o to się do nas zwróci.

St. St.

## Rekord lotniczy

PARYŻ PAT Lotnik Lallemand pobił rekord międzynarodowy szybkości na dystansie 1000 km., osiągając 255 358 km./godz. Dotychczasowy rekord, wynoszący o 26 km. mniej należał do Niemca Luebera.

## Nieznaczny przyrost ludności w Argentynie

BUEENOS AIRES PAT Jak wynika z danych ogłoszonych przez argentyński państwowy urząd statystyczny, ludność Argentyny w dniu 31 grudnia 1939 roku wynosiła 12.958.217 osób, czyli wzrosła w porównaniu z rokiem 1937 o 196.708 mieszkańców, to znaczy zaledwie o 1.54 procent, z czego przypada na przyrost naturalny 156.381, a na przyrost zaś migracyjny 40.327 osób.

## Złoto ucieka z Europy

LONDYN PAT W okresie ostatniego tygodnia kwietnia złota wartości 28 i pół milionów funtów odpłynęło z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Od początku r. b. wyeksportowane zostało z Wielkiej Brytanii do Ameryki Północnej złota wartości przeszło 200 milionów funtów.

Poza eksportem do Stanów Zjednoczonych, Wielka Brytania wykazuje ostatnio tendencję do stworzenia specjalnych zapasów złota w Kanadzie. W ubiegłym tygodniu bank Anglii znów wysłał do Kanady złota za przeszło 3 miliony funtów. Ogólna wartość kruszcu, wysłanego z Wielkiej Brytanii do Kanady w kwietniu r. b. wyniosła przeszło 11 milionów funtów.

Z drugiej strony do Anglii przychodzą poważne transporty złota ze Szwajcarii i Belgii. W ubiegłym tygodniu Belgja wysłała do Anglii dalszy transport złota wartości około 6 milionów funt.

## Wstrząsy podziemne

BRUKSELA PAT Obserwatorium astronomiczne w Brukseli zanotowało tej nocy około godziny 2-iej gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się mniej więcej na wyspach Azorskich.

SIENNA PAT Obserwatorium tutejsze zanotowało wczoraj około godziny 3 nad ranem silne wstrząsy podziemne, których ośrodek znajdowało się w odległości 3000 km.

## Odwrót armji chińskiej

TOKIO PAT Agencja Domei donosi: około 100-tysięczna armja chińska, która w ubiegłym tygodniu przeprowadzała operacje w okolicy gór Tapieh na północny zachód od Hankou, cofnęła się pod wpływem nacisku wojsk japońskich. Japończycy posuwają się naprzód na froncie szerokości 80 km.

## Przywódcą partji anarchistów skazany na śmierć

TOKIO PAT Agencja Domei donosi: szef centralnego komitetu wykonawczego partji anarchistycznej - komunistycznej Teimon Uemura skazany został w dniu wczorajszym na karę śmierci. 22 jego współników skazanych zostało na karę więzienia od 16 miesięcy do 12 lat. Oskarżeni oni byli o dokonanie samosądu na jednym ze swych towarzyszy w dniu 18 października 1935 roku oraz o dokonanie w tym samym roku napadu na urząd pocztowy i na bank.

## Dalsze szczegóły afery w Rio de Janeiro

PORTO ALEGRE PAT Donoszą z Rio de Janeiro, że w związku z samobójstwem milionera — Francuza Paula Deleuze, przeprowadzono rewizję jego prywatnego archiwum i korespondencji. Stwierdzono przytem, że dorobił się on poważnej fortuny 130 milionów milrejsów na czarnej giełdzie. Śledztwo wykazało, że miał on na swoje usługi cały sztab urzędników sądowych, którzy wykradali akta jego spraw i doręczali je Deleuze. Akta te wracały następnie do sądu, z fałszewami i korzystnymi dla oszusta dowodami. Aresztowano już 60 urzędników sądowych.

## Zagadkowy pożar wagonu pocztowego

PORTO ALEGRE PAT. Donoszą z Boa Vista do Erechim, że spalili się tam na stacji wagon pocztowy i wszystka korespondencja, składająca się z 470 worków, w tem kilka worków z Polską. Koła dobrze poinformowane są zdania, że z transportu tego wykradziono pocztę wartościową, a resztę spalono dla zatarcia śladów. Dyrekcja poczty zarządziła surowe śledztwo.

# Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej I-ej emisji

(Tabela nieurzędowa)

Zł. 500.000 — 19—2872.	29—4295 4577 6175 6608 8536
Zł. 205.000 — 2—20948.	10160 12543 13808 17747 18063
Zł. 50.000 — 5—3911 25—	31—705 1973 1778 7126 7283
11286.	3069 17024 18013 21677 8202
Zł. 25.000 — 9—17504 42 —	32—12554 18906 20530 20744
12895.	22204 36—3424 6668 7111 8339
Zł. 10.000 — 2—18731 4 —	10756 12919 16226 16606 18445
10109 7— 22151 13 — 14355	22871 37—3840 3917 8974 11100
17 — 2644 18 — 21632 24 —	13040 14689 15041 20616 6082
2354 27—17134 32—10563 2 435	40—3669 5443 6797 6924 10614
33—6677 46—14673 50—11835	11252 13028 15745 18045 19974
20—3441.	44—1236 4463 10944 13898
Zł. 5.000 — 1—9201 2—3784	18957 64—1900 6082 9196 17663
3—9917 4—3623 22266 5—16813	21560 47—12619 15007 18537
6—3380 7—20397 8—20525 10 —	19316 19690 49—5476 6121 1235
—10829 21772 12—3177 4547	19892 22339 50—481 6036
8074 13—8923 14—3876 16—	10085 13652 18954.
16483 18—5290 19—14018 20—	Zł. 1000 — 1—1748 2060
14456 24—1211 28—729 29—	2091 2866 5047 6136 10061 14694
2927 9447 16142 33—3041 18447	15816 16037 16293 16419 18494
34—20070 36—5207 6641 37—	20843 22951 2—346 727 1339
486 16425 41—12142 42—8113	5096 8387 12582 12608 13425
20607 43—1542 44—5168 5359	14109 14113 16293 16332 17198
19580 45—3230 46—0037 3011	19158 22501 5—2909 3088 3356
18395 21904 47—9481 48—	7976 8513 9924 11480 11783
16792 49—7595 17853 19780.	12371 12815 14 171 14673 14968
Zł. 2000 — 3—1860 7082	15573 15714 16016 16883 17285
8448 14324 18860 6—6917 7306	17923 18688 19194 19231 19860
16663 18462 22662 8—7268	20990 21068 21394 21875 22259
11961 14527 15982 21680 9—956	22635 1632 7—1983 1988 4391
2182 2456 12995 16859 10—499	4410 4738 5078 5108 5540 8899
1253 1576 2122 7520 7903 8209	9598 11055 12140 14553 19207
8737 9376 10412 17755 19871	22267 9—1346 1677 2277 2624
21893 5912 13—00035 10677	4851 4861 4828 8181 8464 8466
12179 13201 15801 4—1896	8961 9038 11512 12160 17852
10119 12637 14234 22707 20—	11—1806 2956 3400 4268 7635
2963 4186 7171 7909 8815 26—	10866 12383 12389 13598 15215
3399 9054 1458 20787 21354 27 —	16031 19912 20466 21398 22880
—959 3764 4998 5308 6973 7131	13—2838 3148 5518 6298 6637
8724 10756 18564 20541 28—	8760 10300 10965 13293 13576
8985 14095 14392 14534 19890	14400 15720 19771 21419 8518

## DE STEFANI WYGRYWA TURNIEJ TENISOWY W WIESBADENIE

WIESBADEN. W niedzielę zakończył się w Wiesbaden międzynarodowy turniej tenisowy.

W grze pojedynczej panów de Stefani pokonał w finale Amerykanina Harrisa 6:4, 8:6, 0:6, 4:6, 6:4.

W grze pojedynczej pań Ullstein zwyciężyła Schumann 6:4, 6:3.

15—809 1556 3407 4450 5681	9573 11143 12841 13942 14267
18152 19663 21363 21834 22945	17—1460 5140 5985 6589 6629
6972 7218 12181 13693 15237	17734 187004 19001 19840 20318
29—4154 5726 6061 8561 8624	2014 15053 15627 15904 16341
15354 16421 18206 19037 20237	16348 18311 19703 19914 12962
13372 13898 16348 18311 19703	30—398 664 2446 3138 4216
19914 21182 36—1110 2847 2918	5090 6719 7759 8538 10775 11146
12414 15641 18594 20072 20770	20946 37—2338 7233 7789 7900
8583 4444 11737 11862 12876	14721 15866 16923 18739 19351
21147 44—873 2255 6278 7320	7520 7585 8257 8307 12366 12467
14420 17773 17926 28803 45—673	2545 3184 6258 6567 9115 9863
11066 13784 16050 16924 19552	22700 18535 8965.

## Wilno nawiązuje stosunki sportowe z Litwą

13, 14 i 15 bm. „koszykarze“ kowieńscy grają w Wilnie

W dziejach sportu wileńskie następuje nowa era, bowiem cichy dotąd nasz zakątek zaczyna się ożywiać występami sportowców litewskich. Przed kilkoma tygodniami bawiła w Wilnie wycieczka szkół litewskich i wtedy doszło do pierwszych w Polsce zawodów z udziałem Litwinów. Stosunki sportowe mają przed sobą pomyślny rozwój i wejdą w pełni dopiero za miesiąc lub półtora, gdy sezony letnich sportów zostaną otwarte. Zachęceniu powodzeniem pierwszego występu sportowców litewskich w Wilnie, ucz-

niowie litewskiego gimnazjum ks. Witolda Wielkiego w Wilnie spróbowadają kowieńskiego mistrza szkół średnich w piłce koszykowej — reprezentację gimnazjum „Ausra“, czytają Ausrą na 13, 14 i 15 maja br. W pierwszym dniu goście rozegrają towarzyski mecz z reprezentacją gimn. Witolda, w drugim dniu spotkają się z gimn. Mickiewicza, zaś trzeciego dnia może dojść do meczu z reprezentacją miasta. Wszystkie mecze zostaną rozegrane na boisku gimn. Witolda przy ul. Dąbrowskiego.

## Sukcesy polskich jeźdźców w Rzymie

RZYM. W niedzielę zakończyły się w Rzymie międzynarodowe zawody konne. Najważniejszym punktem programu był konkurs o nagrodę króla Wiktora Emanuela. Konkurs odbywał się w obecności pary królewskiej, następcy tronu i naczelnego dowódcy wojsk niemieckich gen. Brauchitscha. Zwyciężył Wioch mjr. Filippini na koniu „Nasello“ przed Anglikiem mjr. Fried-

bergerem. Z Polaków rtm. Skulicz na „Astrze“ zajął 7-me miejsce. W konkursie pocieszenia zwyciężył Wioch rtm. Conforti na koniu „Popiło“ rtm. Skulicz na „Aralu“ zajął drugie miejsce. W drugiej serji konkursu o nagrodę „Lido“ zwyciężył Belg kpt. Gonze na koniu „Babette“. Z Polaków Rylke na „Bimbustie“ zajął drugie miejsce.

## Zebranie prezesów Klubów Sportowych Wilna

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w kasynie oficerskim J. H. P. przy ul. Subocz 17 odbędzie się zebranie informacyjne prezesów wszystkich klubów sportowych Wilna i kierowników sekcji lekkoatletycznych.

Zebanie to, na które zaprasza Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, ma na celu usprawnienie sportu lekkoatletycznego w sezonie bieżącym.

## PZRYGOTOWANIA DO NARODOWEGO BIEGU OKRĘGOWEGO

Wyloniony niedawno komitet organizacyjny okręgowego biegu narodowego w Wilnie przystąpił już do podziału funkcji. Protektor nad biegiem objeli pp.: wojewoda Bociański i gen. Olszyna - Wilczyński. 10 maja o godz. 18 min. 30 w sali Ośr. W. F. przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się posiedzenie komitetu.

## Próby bicia rekordów i próby szybkości automobilowej

W niedzielę odbyły się w swoim modlińskiej za Łomiankami próby szybkości automobilowej i próby bicia rekordów, organizowane przez Automobilklub Polski. Warunki w których odbywały się próby były bardzo niepomyślne. Początkowo organizatorzy czekali nawet przeszło godzinę na wypogodzenie się, ponieważ deszcz nie ustawał przerywanym prób startu z miejsca, gdyż w podobnych warunkach wyniki byłyby oczywiście niepomyślne. Postanowiono odbyć jedynie próby szybkości i próby bicia rekordów z lotnego startu. Każdy wóz miał przyznany rozbieg o długości 1 i pół km przy czym właściciel próba odbywała się na dystansie 1 km. Dość należy, że próby szybkości odbywały się tylko w jednym kierunku — pod wiatr, co spowodowało, że uzyskane wyniki były nieco gorsze od prób bicia rekordów odbywających się w dwóch kierunkach.

- Wyniki prób szybkości przedstawiają się następująco:
- Ortman (Renault — 1000 ccm) 92,676 km/godz.
  - Korewicki (Fiat 1100—1030 ccm) 92,670 km/g.
  - Grabowski (Fiat 1500—1493 ccm) 102,060 km/g.
  - Stankiewicz (Lancia Aprilia 1553 ccm) 119,561 km/g.
  - Zbrozyński (Chevrolet 3500 ccm) 116,129 km/g.
  - Mielochówna (Aero 50 — 1991 ccm) 121,992 km/g.
- Wyniki prób bicia rekordów.
- Borowik (Lancia Aprilia) w pierwszej biegu 121,293, w drugim 127,028. Wynik ogólny 124,161.
  - Dzierżniński (Lancia Aprilia) 1-ty big 120,1, 2-gi 123,161. Wynik ogólny 121,630.
  - Obaj kierowcy pobili rekord p. B. guńskiego dla kl. i wynoszący 109,523 km/g.
  - lnż. Grossman — w 1-ym biegu 121,191, w drugim 124,1. Wynik ogólny 122,433.
  - Wierzbza (Ford 3500 ccm) w pierwszej jeździe 128,068 km/g., ale w skutek bezczesnego wiatru i lekkiego uszkodzenia maszyny zrezygnował z drugiej jazdy.
  - Wyniki uzyskane z próby bicia rekordów uważać należy za nieoficjalne ponieważ muszą być zatwierdzone przez komisję sportową A. P.
- SZWAJCARJA ZWYCIĘŻA HOLANDJĘ 2:1
- BERNO. W Bernie wobec 16 tys. widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Szwajcaria — Holandia. Zwyciężyła Szwajcaria 2:1 (1:1).
- RUMUNJA BIJE JUGOSŁAWIĘ 1:0
- BUKARESZT. W międzymiastowym meczu piłkarskim w Bukareszcie Rumunia niespodziewanie pokonała Jugosławię 1:0 (0:0).

# Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

**I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE**

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 125611

10.000 zł. 62897 91700 123905

5.000 zł.: 28561 95460

2.500 zł.: 3968 4440 20392

43/43 48467 49426 52099 52554

117501 146347 148691 160241 161360

2.000 zł.: 7824 22380 35507

40785 46228 87971 99683 112301

113647 157282 164878

1.000 zł.: 3535 18261 24348

27441 29834 41973 47464 52906

57571 58195 61357 74399 79254

79980 94242 105903 106084

114123 117097 122534 139004

151689 158680

## WYGRANE PO 250 ZŁ.

39 83 48 146 379 433 625 74 85

810 954 71 1076 78 119 293 432 28

540 99 728 32 84 800 4 58 986 2269

382 486 705 46 55 807 3172 91 324

51 621 736 45 80 809 12 27 4089 381

691 722 43 845 986 5270 397 492 576

605 27 62 59 755 83 850 949 6299

422 707 69 804 822 56 7099 167 331

45 87 98 421 81 538 778 824 63 58

57 935 93 8108 248 532 54 742 818

90 960 53 9148 39 89 227 363 9 733

36 827 96 935 66 10099 149 98 245

375 91 808 82 630 41 64 762 928 60

11019 73 164 70 619 97 86 359 487

626 64 75 85 793 825 59 939 12069

145 281 312 30 468 517 9 639 788

47 87 592 13009 198 223 71 366 431

40 519 55 65 680 85 88 747 78 851

54 64 907 69 14043 168 70 99 241 21

59 68 433 734 812 96 9227 15103 35

235 851 470 90 578 728 99 16295 399

422 66 600 44 769 83 818 79 17045

37 41 183 213 350 694 620 76 703 40

66 836 935 18108 41 48 242 586 615

26 56 19102 88 409 501 15 38 666

761 907 66 20070 176 309 735 56 872

94 21101 48 288 424 90 521 610 768

59 85 961 22011 109 268 68 549 90

612 62 95 73 47 76 810 41 67 939

23074 287 800 682 824 55 916 2425

26 38 417 388 405 42 62 582 657 821

86 863 86 948 49 23644 83 100 79 200

468 95 515 614 57 64 792 913 26274

66 94 321 408 40 569 839 978 79 81

27003 164 800 519 43 61 748 842

23043 59 72 140 395 411 25 51 58 897

29122 51 66 117 68 370 725 808 17

80078 88 204 86 93 849 96 31001

85 279 323 35 70 90 517 78 87 891

82020 210 37 41 85 324 386 657 66

873 927.

33003 107 261 71 310 59 481 510

804 34010 39 75 280 339 600 71

85080 120 84 537 40 821 913 36043

73 229 51 327 82 408 34 513 34

99 781 811 952 87076 189 247 620

722 38011 112 348 82 582 622 784

898 8901 295 204 15 51 92 603

20 852 53 940 80 85

4005 4182 236 49 99 94 366 93 43

6173 83 593 52 728 41105 9 67 90

260 77 877 409 81 633 769 42020

117 805 475 596 708 41 42215 19

809 20 612 705 906 72 78 41111 85

18 54 437 84 552 62 2942 45020

79 201 617 75 786 46045 104 67

89 201 310 33 95 434 569 62 80

854 921 23 86 47099 74 179 273

474 681 818 48065 299 556 88

49161 225 30 82 326 583 44 73

50010 21 184 310 415 60 879 778

81129 78 387 54 436 676 870 671

# Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

**I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE**

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 125611

10.000 zł. 62897 91700 123905

5.000 zł.: 28561 95460

2.500 zł.: 3968 4440 20392

43/43 48467 49426 52099 52554

117501 146347 148691 160241 161360

2.000 zł.: 7824 22380 35507

40785 46228 87971 99683 112301

113647 157282 164878

1.000 zł.: 3535 18261 24348

27441 29834 41973 47464 52906

57571 58195 61357 74399 79254

79980 94242 105903 106084

114123 117097 122534 139004

151689 158680

## WYGRANE PO 250 ZŁ.

39 83 48 146 379 433 625 74 85

810 954 71 1076 78 119 293 432 28

540 99 728 32 84 800 4 58 986 2269

382 486 705 46 55 807 3172 91 324

51 621 736 45 80 809 12 27 4089 381

691 722 43 845 986 5270 397 492 576

605 27 62 59 755 83 850 949 6299

422 707 69 804 822 56 7099 167 331

45 87 98 421 81 538 778 824 63 58

57 935 93 8108 248 532 54 742 818

90 960 53 9148 39 89 227 363 9 733

36 827 96 935 66 10099 149 98 245

375 91 808 82 630 41 64 762 928 60

11019 73 164 70 619 97 86 359 487

626 64 75 85 793 825 59 939 12069

145 281 312 30 468 517 9 639 788

47 87 592 13009 198 223 71 366 431

40 519 55 65 680 85 88 747 78 851

54 64 907 69 14043 168 70 99 241 21

59 68 433 734 812 96 9227 15103 35

235 851 470 90 578 728 99 16295 399

422 66 600 44 769 83 818 79 17045

37 41 183 213 350 694 620 76 703 40

66 836 935 18108 41 48 242 586 615

26 56 19102 88 409 501 15 38 666

761 907 66 20070 176 309 735 56 872

94 21101 48 288 424 90 521 610 768

59 85 961 22011 109 268 68 549 90

612 62 95 73 47 76 810 41 67 939

23074 287 800 682 824 55 916 2425

26 38 417 388 405 42 62 582 657 821

86 863 86 948 49 23644 83 100 79 200

468 95 515 614 57 64 792 913 26274

66 94 321 408 40 569 839 978 79 81

27003 164 800 519 43 61 748 842

23043 59 72 140 395 411 25 51 58 897

29122 51 66 117 68 370 725 808 17

80078 88 204 86 93 849 96 31001

85 279 323 35 70 90 517 78 87 891

82020 210 37 41 85 324 386 657 66

873 927.

33003 107 261 71 310 59 481 510

804 34010 39 75 280 339 600 71

85080 120 84 537 40 821 913 36043

73 229 51 327 82 408 34 513 34

99 781 811 952 87076 189 247 620

722 38011 112 348 82 582 622 784

898 8901 295 204 15 51 92 603

20 852 53 940 80 85

4005 4182 236 49 99 94 366 93 43

6173 83 593 52 728 41105 9 67 90

260 77 877 409 81 633 769 42020

117 805 475 596 708 41 42215 19

809 20 612 705 906 72 78 41111 85

18 54 437 84 552 62 2942 45020

79 201 617 75 786 46045 104 67

89 201 310 33 95 434 569 62 80

854 921 23 86 47099 74 179 273

474 681 818 48065 299 556 88

49161 225 30 82 326 583 44 73

50010 21 184 310 415 60 879 778

81129 78 387 54 43

# Najbliższe plany Lutni

Już jutro Estonka Milwi Laid. — Szereg występów „Cyrulika Warszawskiego”. — Artystka opery kowieńskiej w Wilnie.

Coś, czego jeszcze nie było, przynajmniej za mojej pamięci. Estonka śpiewaczka w Wilnie. Jest to pani Milwi Laid, artystka teatru państwowego w Tallinie.



Milwi Laid

10 maja, to jest jutro w środę, wystąpi ona w „Lutni” w „Hrabinie Maricy”, 11 maja zaś w czwartek w „Wiktoria i jej hu zarze”.

To co się o p. Milwi Laid czy tało w piśmie zagranicznych, pa suje ją na pierwszorzędną diwę operetkową.

Konferencja jej, wykonany przez mistrza Jesmanowicza, który na moją prośbę poskoczył do Tallina, świadczy wymownie o tem, że nie jest to śpiewaczka przedwojenna. W utarłem znaczeniu tego słowa, co najwyżej z przed wojny hiszpańskiej. Milwi Laid przyjeżdża tylko do Wilna, na dwa występy, potem wraca do ojczyzny.

W okresie między 16 - ym a 21 maja będzie Wilno gościło ze spół „Cyrulika Warszawskiego”, w bardzo mocnym składzie tym razem.

Pięć piękną reprezentować będzie słodka lwowianka, uroczą Zofja Ternee, a oprócz niej pannie Elżbieta Kryńska i Stefania Grodzińska. Znacznie liczniej przedstawia się pleć męska, uosobiona w postaciach takich a-sów męskości i teatru, jak Fryderyk Jarossy, Ludwik Lawiński, Marjan Roentgen i Edmund Minowicz, nie mówiąc o mniej znanych, Gwidoniu Boruckim i Wacławie Kucharskim. Przewodzący w repianach Leon Boruński i Karol Gimpel.

Wielką sensację przygotowuje „Lutnia” na 22 maja. Będzie nią koncert kowieńskiej artystki tamtejszej opery Vince Januskaitė, śpiewaczki klasy europejskiej.

(w.l.)

# Premjery w kinach

„KOBIE TA, KTÓRĄ KOCHAM”  
„PAN”

Film bardzo ciekawy, gdyż świadczy o tem, jak wielkie znaczenie ma dobra reżyserja i gra, przy banalnym i nieprawdopodobnym scenariuszu. Cały szereg scen jak np. ta pożegnania na dworcu, gdy spojrzenie odjeżdżającego mija twarz, najprzeróżniejszych ludzi, którzy przyszli tu pożegnać swych najdroższych, jadących na front, dalej dwie dłonie splecione w czułości, jako symbol nad wydarzeniami bojowej codzienności, dalej zachowanie się małego bractwa jednego z bohaterów, to wszystko są perleki wnikliwości, pomysłów i w ogóle inteligencji reżyserkiej. Dlatego powiedzielibyśmy, że mimo całego bojowego efekciarstwa, jest to raczej film psychologiczny, zwracający uwagę na to, co do tego doświadczenia i skupioną grę Pawła Muni.

Sceny wojny powietrznej wdziałelną już w starszej realizacji. Film ten propaguje, jeśli tak można powiedzieć rycerskość i szlachetność, gdy nawet 10-letni Herbillon udaje, że nie poznaje kochanki swego brata wobec jej męża. Tego rodzaju propagandy nigdy nie jest u nas za wiele.

Na dodatek interesujące kolorowe zdjęcia z Hawaju.

# Lista kandydatów na radnych

## Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego w Wilnie

- OKRĘG I. — LISTA NR. 3.**
- 1) Marja Rudoszańska Iwaszkiewiczowa — Prezeska N. O. K.
  - 2) Antoni Żukowski — właściciel nieruchomości.
  - 3) Antoni Rutkowski — kupiec rynkowy.
  - 4) Witold Trocki — absolwent S. N. P.
  - 5) Konstanty Gryszkiewicz — stolarz.
  - 6) Bohdan Mackiewicz — dziennikarz.

- OKRĘG II. — LISTA NR. 3.**
- 1) Władysław Ostrowski — Sekretarz Centrali Ch. Z. Z.
  - 2) Edward Biszewski — inżynier.
  - 3) Marja Godlewska — emer. nauczyciel.
  - 4) Antoni Grygiel — prowizor farm.
  - 5) Stanisław Pilczewski — mjr. as., urz. przyw.
  - 6) Artur Kojalłowicz — emer. urz. przyw.
  - 7) Janusz Mańkowski — buchalter.
  - 8) Marja Błażejczak — lek. dent.
  - 9) Zygmunt Solowej — emer. urz. przyw.
  - 10) Michał Jakubowski — właśc. nieruchomości.

- OKRĘG III. — LISTA NR. 4.**
- 1) Ks. Paweł Bekisz.
  - 2) Antoni Łaszkiewicz — właśc. nieruchomości.
  - 3) Jadwiga Wierzbicka — radna m. Wilna.
  - 4) Antoni Rodzewicz — nauczyciel.
  - 5) Aleksander Biblis — emer. kol.
  - 6) Konstanty Kiełszek — rzemieślnik.

- OKRĘG IV. — LISTA NR. 4.**
- 1) Tadeusz Kiersnowski — adwokat.
  - 2) Otton Ryszard Jasiński — plk. as.
  - 3) Adolf Korosiński — robotnik budowlany.
  - 4) Ks. Stanisław Jasiński.
  - 5) Zofja Reuigerowa — emer. nauczyciel.
  - 6) Zdzisław Michnicki — prac. umysł.
  - 7) Józef Mikołajewicz — szewc.
  - 8) Aleksander Żołnierczyk — fryzjer.

- OKRĘG V. — LISTA NR. 4.**
- 1) Ks. Aleksander Łachowicz.
  - 2) Stanisław Januszewicz — geometra.
  - 3) Michał Kaszyc — wł. nieruchomości.
  - 4) Stanisław Mackiewicz — kupiec rynkowy.
  - 5) Michał Maćkowiak — kupiec.
  - 6) Michał Jarmuła — lodziarz.

- OKRĘG VI. — LISTA NR. 4.**
- 1) Justyn Cywiński — inżynier.
  - 2) Michał Iwaszkiewicz — wł. nieruchomości.
  - 3) Adam Kukuleki — urz. przyw.
  - 4) Czesław Znamierowski — malarz.
  - 5) Wacław Bynkiewicz — urz. przyw. bank.
  - 6) Emilia Miłoz — pielęgniarka.
  - 7) Zygmunt Zalewski — emer. urz. przyw.
  - 8) Stefan Kowalski — chemik.
  - 9) Stanisław Szarko — murarz.
  - 10) Władysław Puhaczewski — kupiec.

- OKRĘG VII. — LISTA NR. 5.**
- 1) Gustaw Malawko — naucz.
  - 2) Sylwester Gósiost — cukiernik.
  - 3) Wacław Andrukowicz — zegarmistrz.
  - 4) Wacław Gryszkiewicz — stolarz.
  - 5) Aleksander Łachowicz — wł. nieruchomości.
  - 6) Aleksander Cieszek — stolarz.
  - 7) Antoni Piotrowski — emer. urz. przyw.
  - 8) Andrzej Ilczuk — emer. nauczyciel.
  - 9) Jerzy Jacyna — emer. naucz.
  - 10) Zygmunt Andrecki — lekarz.

- OKRĘG VIII. — LISTA NR. 3.**
- 1) Wojciech Gołębiowski — kupiec.
  - 2) Czesław Tabortowski — plk. as.
  - 3) Władysław Jaguzański — urz. przyw. bankowy.
  - 4) Jadwiga Buczyńska — sekretarz Zw. Wł. Nieruchomości.
  - 5) Helena Syrdwidłowa — wł. nieruchomości.

- OKRĘG IX. — LISTA NR. 3.**
- 1) Inż. Kazimierz Błażejczak — wł. nieruchomości.
  - 2) Bronisław Żebrowski — doktor.
  - 3) Jan Drownik — piekarz.
  - 4) Maksymilian Błażejczak — kupiec.
  - 5) Jan Bohdziewicz — szofer.
  - 6) Henryk Grabowski — szewc.
  - 7) Witold Minowski — szewc.
  - 8) Stanisław Jakitowicz — aplikant adw.

- OKRĘG X. — LISTA NR. 3.**
- 1) Antoni Bocjanowski — inżynier.
  - 2) Jan Tyszkiewicz — kupiec.
  - 3) Czesław Slesicki — dziennikarz.
  - 4) Bolesław Minakowski — cieśla.
  - 5) Antoni Grzybowski — rzemieślnik.
  - 6) Wacław Jurkiewicz — brukarz.

- OKRĘG XI. — LISTA NR. 3.**
- 1) Wacław Odyniec — doktor.
  - 2) Józef Rudoszański - Iwaszkiewicz — inżynier.
  - 3) Walenty Żekin - Kompanowski — nauczyciel.
  - 4) Jan Urbanowicz — przemysłowiec.
  - 5) Franciszek Karczewski — kupiec.
  - 6) Mieczysław Nieciecki — robotnik.

- OKRĘG XII. — LISTA NR. 4.**
- 1) Dr. Wacław Komarnicki — prof. USB.
  - 2) Michał Świerżbiński — plk. as. b. Konsul R.P.
  - 3) Władysław Kaczanowski — wł. nieruchomości.
  - 4) Wacław Wierzbicki — mjr. s. s.
  - 5) Wacław Mazurek — rolnik.
  - 6) Witold Stankiewicz — emeryt kolejowy.
  - 7) Piotr Szwabowicz — urz. przyw. prywatny.
  - 8) Konstanty Bek — mechanik.
  - 9) Józef Maiej — emeryt kolejowy.
  - 10) Józef Biretto — piekarz.

- OKRĘG XIII. — LISTA NR. 4.**
- 1) Bolesław Kuleński — urz. przyw. prywatny.
  - 2) Wiktor Szymański — emer. kolejowy.
  - 3) Witold Bańkowski — b. prezydent miasta Wilna.
  - 4) Karol Siniwicz — robotnik.
  - 5) Stefanja Bancewiczowa — kupcowa.
  - 6) Aleksander Imieniński — malarz.
  - 7) Czesław Wachowski — dozorca.
  - 8) Jan Bielawski — kupiec.
  - 9) Aleksander Kuszelewski — stolarz.
  - 10) Kazimierz Sienkiewicz — kupiec.

- OKRĘG XIV. — LISTA NR. 3.**
- 1) Władysław Piotrowski — ślusarz.
  - 2) Kazimierz Mizuro — dozorca.

- 3) Wacław Hołownia — inżynier.
- 4) Adam Œwikliński — pracownik hotelowy.
- 5) Stanisław Kranze — krawiec.
- 6) Michał Ambrożuk — składacz maszynowy.
- 7) Marja Weisenhoffowa.
- 8) Piotr Białewicz — szewc.
- 9) Marjan Sumorok — doktor.
- 10) Katarzyna Dzierżyńska — pracownica domowa.
- 11) Aleksander Trubiło — kupiec.
- 12) Antoni Jurewicz — emeryt.
- 13) Paweł Sienkiewicz — kupiec.
- 14) Stanisław Kozłowski — szofer.

- OKRĘG XV. — LISTA NR. 3.**
- 1) Dr. Zygmunt Fedorowicz — dziennikarz.
  - 2) Dr. Kodz Stanisław — apl. adw.
  - 3) Aleksander Wincz — lekarz.
  - 4) Mieczysław Szpakowski — adwokat.
  - 5) Adam Dziedziak — kupiec.
  - 6) Zdzisław Wolski — prac. umysłowy.

- OKRĘG XVI. — LISTA NR. 3.**
- 1) Kazimierz Luboński — dyr. wyławnictwa „Słowo”.
  - 2) Felicya Pożaryska.
  - 3) Karol Kisiel — lekarz.
  - 4) Antoni Wołodko.
  - 5) Kazimierz Mianowski — adw.
  - 6) Marjan Sipiński — bankowiec.

- OKRĘG XVII. — LISTA NR. 4.**
- 1) Aleksander Zwierzyński — dziennikarz.
  - 2) Witold Jankowski — adwokat.
  - 3) Dr. Zenon Orłowski — b. prof. USB.
  - 4) Lucja Remiszewska — publicystka.
  - 5) Józef Siwicki — brzoźnik.
  - 6) Mieczysław Żelmo — kupiec.
  - 7) Piotr Skutkiewicz — inżynier.
  - 8) Włodzimierz Jastrzębski — em. urz. przyw.
  - 9) Wilhelm Korkuc — ślusarz.
  - 10) Dyr. Mieczysław Gruszewski — dypl. mjr. s. s.
  - 11) Zofja Węclawowiczówna — piekarniarka.
  - 12) Stanisława Wołodkiewicz — właśc. nieruchomości.
  - 13) Feliks Żebrowski — kupiec.
  - 14) Aleksander Wasilewski — kamieniarz.

Przy wadliwej przemianie materji **MINEROGEN F.F.** Apteka Mazowiecka Warszawa MAZOWIECKA 10.

# 5.300 tys. dała Wileńszczyzna na Pożyczkę Przeciwołniczą

WILNO Komisarjat Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwołniczej komunikuje, że w dniu 6 maja r.b. subskrybowano pożyczkę na sumę: w m. Wilnie — 337.070, w pow. brasławskim — zł. 115.045, dzisiejskim — zł. 37.900, m. łódzkańskim — zł. 17.480, oszmiańskim — zł. 77.600, święciańskim — zł. 71.420, wilejskim — zł. 90.761, razem — zł. 747.276.

# Zastrzelił się po sprzeczce z rządcą

WILNO 65 - cioletni Jakób Fiedorowicz, ekonom majątku Rafałowo, gminy jodzkiej, powiatu brasławskiego, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się. Przyczyną samobójstwa było ogólne zdenerwowanie, spowodowane wymówkami, uczynionymi mu przez rządcę tegoż majątku, za niewłaściwe obchodzenie się ze służbą majątkową.

# Rabunek na ul. Sołtaniskiej

WILNO. Na Stanisława Sterta (Ostrobramska 7), gdy przechodził ul. Sołtaniską napadło 2 osobników, którzy poczęli go bić, a następnie po zrabowaniu portmonetki z 25 zł. zbiegli. Sprawców policja aresztowała.

# Mąż podejrzany o zamordowanie żony

LIDA W Rydzewszczyźnie, gminy sobotnickiej, w domu Juljana Kaczyńskiego dokonano tajemniczego morderstwa 26 - letniej Michaliny Kaczyńskiej. Zbrodnia została dokonana rzekomo podczas nieobecności męża zamordowanej, Juljana, który wrócił do domu z Dziewieniszek dopiero wieczorem. W czasie rewizji znaleziono w kieszeni kochanka Kaczyńskiego, a również i na mankietach koszuli, ślady krwi, co nasunęło podejrzenie, że Kaczyński sam zamordował żonę. Podejrzanego Kaczyńskiego zatrzymano.

S. T. P.  
**ZYGMUNT GRABOWSKI**  
właściciel apteki w Zabłociu k. Lidy, kapitan - aptekarz posp. rusz. W. P.  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 28 kwietnia 1939 r. w wieku lat 62.  
Pogrzeb odbył się w dniu 1 maja 1939 r. w Zabłociu.  
O czym zawiadamiają pogrzeźni w bólu  
CÓRKA I SYNOWIE.

# Ogólnopolski Kongres Tercjarski na Jasnej Górze

W związku ze 700-letnią rocznicą istnienia Trzeciego Zakonu św. Franciszka w Polsce, Rada Główna III-go Zakonu organizuje wielki kongres w Częstochowie w dniach od 8 — 10 lipca br.

By umożliwić wszystkim Braciom i Siostrzom wzięcie udziału w tej podniosłej uroczystości, urządzają OO. Franciszkanie w Wilnie wielką pielgrzymkę tercjarską do Częstochowy. W pielgrzymce tej oprócz członków Trzeciego Zakonu mogą wziąć udział i inni wierni nie należący do Tercjarstwa.

Wyjazd dnia 7 lipca. Powrót do Wilna dnia 11 lipca. Cena biletu w obie strony wynosi 20 zł. Gdyby ewentualnie liczba uczestników przekroczyła 500 osób, cena biletu ulegnie zmianie; — różnicę zwróci kierownictwo pielgrzymki w czasie drogi. Noclegi zapewnione. Koszta utrzymania i noclegu opłacają uczestnicy sami na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje się przy furcie klasztornej, ul. Trocka 14, do dnia 29 maja.

Bliższych informacji w stosownym czasie udzieli kierownictwo pielgrzymki. Zamiejscowym przysługiwane będzie 50 proc. zniżka kolejowa do Wilna i z powrotem.

# 3 zł. „PODWYŻKĘ” W AUTOBUSACH proponują kapitaliści zagraniczni

WILNO. Wczoraj odbyły się kolejne konferencje w sprawie zatargu w autobusach, przy czym wyjaśniono, że mimo przyrzeczenia kapitalistów zagranicznych nie zamierzają wcale pójść na kompromis, bowiem proponują... 2 proc. podwyżki, co odpowiada 3 zł. miesięcznie. Pracownicy autobusowi oburzeni tem stanowiskiem, chcą zerwać wszelkie rokowania ze Szwajcarami.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wobec nieprzestrzegania przez autobusy przepisów o maksymalnej liczbie miejsc w wozach, co w wysokim stopniu jest niewygodne dla pasażerów, a jednocześnie obciąża dodatkową pracą konduktorów, wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

Z dnem dzisiejszym autobusy nie będą mogły przewozić więcej, niż 24 osoby, w przeciwnym razie będą stosowane kary.

Policja już otrzymała odpowiednie polecenie.

# Żabotyński w Wilnie Wielkie zebranie żydowskie w kinie „Mars”

WILNO. Wczoraj przybył do Wilna samolotem z Kowna Włodzimierz Żabotyński, prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej, czyli t. zw. rewizjonistów, reprezentujących wśród żydów skrajny kierunek faszystowski. Na lotnisku w Porubanku przywitał Żabotyńskiego liczna delegacja rewizjonistów wileńskich. Żabotyński zatrzymał się w Wilnie w hotelu „Ita lja”.

Wczoraj wieczorem o godz. 10-iej w sali kina „Mars” odbyło się publiczne zebranie rewizjonistów. Sala była wypełniona po brzegi. Porządek nierzeczywiście w zielonych mundurach, a także unundurowani w brązowe koszule członkowie rewizjonistów tej organizacji młodzieżowej t. zw. „Brith” Trumpeldor.

Na scenie ustawiły się kołem sztanary żydowskich stowarzyszeń studenckich oraz inne. Za krzesłem Żabotyńskiego, który zasiadł w otoczeniu członków działaczy rewizjonistów z Wilna, stał jego adjutant w brązowym mundurze. Widać było, że rewizjonści nawzór innych ruchów faszystowskich, dbają o staranną reżyserję zgro madzeń.

Ukazaniu się Żabotyńskiego towarzyszyły huraganowe oklaski i okrzyki całej sali. Gdy zabrał głos, sala ucichła. Żabotyński mówił z początku spokojnie, potem rośnie ton jego głosu.

# Pantofelki...

Pani Paulina P. z ul. Zawalnej poddesza do okna i postawiła na niem pudełko z pantofkami. Przy tej okazji spojrzęła na termometr i na twarzy jej odmalowało się niezadowolenie.

— Znowu chłodzi! — mruknęła — Tylko 3 stopnie ciepła! Pewnie znowu będzie w nocy przymrozek! I to się nazywa maj! Co za fatalny klimat! I tak to lato króciutkie u nas, że ani się obejrzysz jak przemienie, a tu tymczasem wygląda, że i maj się jeszcze na dobitkę zmarnuje! Fatalność!

# Zapowiedź energicznego zwalczania tajnego uboju

WILNO. Rozpowszechniający się coraz bardziej tajny ubój spowodował, że sprawą tą zajęły się odpowiednie czynniki, które zdecydowały się zastosować jaknajdalej idące represje wobec winnych. Szczególnie surowe konsekwencje i to w niedalekiej przyszłości poniosą ci co do których stwierdzone zostanie, że są recydywistami.

# Teatr Miejski na Porubance

Dzisiaj o godz. 20-iej „REJTAN”  
Podór rocznika 1918  
WILNO. Zgodnie z ogłoszonym w dn. 20 IV. 1939 r. przez Starostę Wileńskiego grodzkiego planem poboru rocznika 1918, wymienieni powinni się zgłosić przed Komisją Poborową, m. Wilna, urzędującą przy ul. Ostrobramskiej 25.

Poborowi winni posiadać przy sobie i okazać Komisji Poborowej dokumenty, stwierdzające: tożsamość osoby, zawód i wykształcenie, ewentualnie posiadane zaświadczenie z odbytej służby w „PW”, gdyż brak tych dokumentów może spowodować nieprzyjemność przez Komisję.

Osoby, które uzyskały w r. 1939 dowód ukończenia szkoły (studjów) stopnia licealnego, będą wzywane do poboru osobnymi wezwaniami.

W dniu 10 maja r.b. o godz. 8-iej stają przed Komisją Poborową poborowi rocznika 1918, których nazwiska zaczynają się na litery „A” i „D”, zamieszkałi w obrębie Komisarjatów Policji Państwowej m. Wilna I, II, III, IV, V, VI i VII.

Wincuk Markotny

# Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny KULCZYCKIEJ  
Dzisiaj po cenach niższych

## „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA“

Jutro wystąpi znakomita estońska śpiewaczka  
**Milvi Laid** w operetce  
**„MARICA“**

NASIONA, NAWOZY, PASZE, MIOD i inne  
sprzedaje

KONICZYNE, STRĄCZKOWE, ZBOŻA, TRZODĘ, BYDŁO,  
od producentów kupuje

### Spółdzielnia „ROLNIK“

WILNO, Żeligowskiego 3 tel. 3-32

#### KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK  
Dzisiaj 9  
Grzegorz  
jutro  
Izydora

Wschód słońca g. 3.27  
Zachód słońca g. 7.03

**PROGNOZA POGODY**  
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 9 maja 1939 r.

W całym kraju pogodnie o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Noc chłodna (w dzielnicach wschodnich możliwe przymrozki). W ciągu dnia temperatura około 15 st. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

#### DZURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Sapoznikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Wielka 53), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Józefa 2), Zasławskiego (Nowogródzka 99).

**Hotel Europejski**  
w Wilnie  
pierwszorzędny, ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

**Hotel „St. Georges“**  
w Wilnie.  
Pierwszorzędny.  
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

#### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt Gustawa Morcinka. — Dzisiaj, wtorek 9 maja o godz. 19-iej w sali V gmachu głównego USB (wejście od S-to Jankiej) z ramienia Powozczehnych Wykładów USB odczyt znanego pisarza śląskiego Gustawa Morcinka na temat „Śląsk wczoraj i dzisiaj“.

— 367 Sroda literacka. Znakomity pisarz Gustaw Morcinek będzie mówił na najbliższym srodzie literackiej o literaturze śląskiej. Początek o g. 20.15

#### TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANEC.** Dzisiaj o godz. 20-iej dramat w trzech aktach Kazimierza Brodzkiego p. t. „Rejtan“ w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej (K. J. Gollusowie). W roli króla Stanisława Augusta wystąpi Zbyszko Sawan. Początek o godz. 20-iej.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“** Dzisiaj nastrojowa operetka Lehara „Miłość Cygańska“ pozostawiająca niezatarte wrażenie. Piękne balety układu J. Ciesielskiego z udziałem M. Martwojny dopełniają całości. — Ceny niższe.

Występy Milvi Laid. Znakomita artystka Teatru Państwowego w Tallinie Milvi Laid wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru „Lutnia“ we środę 10 bm., we czwartek 11 bm. w niepopularniejszej operetce Abrahama „Wiktor i jego żona“.

#### ROZNE

— „U kresu drogi“. Dzisiaj odbędzie się w Wilnie w kinie „Casino“ premiera nowego filmu polskiego. Premiera ta wzbudza szczególne zainteresowanie, zarówno ze względu na staranną realizację obrazu, duży rozmach produkcji jak i wysoce atrakcyjny temat.

„U kresu drogi“ jest to dramat o emocjonującej i pełnej napięcia akcji, poruszający do głębi konflikt etyczny między miłością, a obowiązkiem, szczęściem osobistym i powołaniem uczonego.

W filmie „U kresu drogi“ wielką kreację aktorską, przewyższającą kreację w „Ziachorze“, stworzył Junosza Stępowski. Godnie partneruje mu Irena Malkiewicz - Domańska, Franciszek Brodniewicz, Tamara Wiszniewska, Adam Brodzisz, Fritsche i inni. Czarną cząstką jak zawsze jest Mieczysława Cwiklińska. Reżyserował Michał Waszyński. Dyrekcją kina „Casino“ udało się film ten wyświetlać w Wilnie jednocześnie z Warszawą.

## Apel Stow. Mieszkańców m. Wilna

Komitet Techniczny - Przemysłowo - Gospodarczy Stowarzyszenia Mieszkańców m. Wilna oraz grupa wileńskich wytwórców chałupników zorganizowały pokaz (wystawę) wszelkiego rodzaju drobnej wytwórczości pod nazwą „Kiermasz Wileński“.

Pokaz obejmie wyroby zdobnicze regionalne, galanterię drzewną, zabawkarstwo, wyroby z wikliny (koszykarstwo), ceramikę, wyroby z gliny, alabastru, metalu, skóry i t.p. oraz w szerokim zakresie hafciarstwo, konfekcję i kwiaciarstwo.

Osoby, pragnące wziąć udział w wystawie, winny dostarczyć swe eksponaty do lokalu Stowarzyszenia (ul. Zamkowa 4 m. 6) w terminie do dnia 12 maja w godzinach 9 — 15 i 17 — 20.

Komitet oraz grupa chałupników zwracają się z gorącym apelem do społeczeństwa wileńskiego o życzliwą poparcie i tłumne zwiędzanie wystawy, aby pomóc borykającym się z trudnościami materialnymi drobnym wytwórcóm wileńskim.

Pokaz otwarty zostanie w niedzielę, 12 maja o godzinie 12-iej i będzie dostępny dla publiczności od godziny 10 rano do 10 wieczór.

W przyszłości zamierzone jest przekształcenie wystawy w spółdzielnię pod firmą Dom Zbytu, której zadaniem będzie stałe popieranie drobnej wytwórczości.

### Ofiary

Bezimiennie dla Pieśni 1 zł.

Z okazji imienin prof. Stanisława Kościelkowskiego na Macierz Szkolną bezimiennie 20 zł.

Ku czczeniu śp. Rektora Marjana Zdziechowskiego grono jego słuchaczy składa bezpośrednio dla ubogich, którymi się opiekował 59 zł.

### D/r. St. Żukowski i s-ka

WILNO, ZAWALNA 16, TEL. 2242.  
HURT DETAL  
artykuły techniczne budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, okucia piecowe, narzędzia, śruby, pasy.

### „Neo-Kosmetyka“

MICKIEWICZA 33  
Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

### W. E. SZUMAŃSCY

WILNO, MICKIEWICZA 1  
Ostatnie nowości sezonu: palta, kostjumy, suknie. Wykwintna bielizna, galanterię. Pracownia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych

### NASIONA

kupuje tylko w  
**CENTRALI**  
ZAPATRZEŃ OGRODNICZYCH  
Wilno, ul. Zawalna 28. Tel. 21-48.

**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘZÓW.**  
Całkowicie wypróbowany środek na m. labr. „KOGUTEK“  
GASECKIEGO  
Wilk w aptekach i aptekach w TORONTO

Najwyższej klasy  
**MOTOCYKLE** ZUNDAPP i HERKULES  
**ROWERY** ŚWIATECKI, ZENITH, KAMINSKI i inne  
poleca chrześcijańska firma  
**„ELEKTRO-RUCH“**  
Wilno, Wielka 5.

### Kupno i sprzedaż

**MAJĄTEK ZIEMSKI** 500—1000 ha kupię zaraz. Dokładne dane z odrębnym planem nadsyłać: Katowice Batorego 10 m. 13. Ciski.

**FOLWARK - WILLA**, sprzedam, b. ładnie położony w obrębie Wilna, 8 ha las, park, budynki nowe, trzy domki, 5 gospodarczych. Kalwaryjska 12 m. 5, w godz. 4—6 wiecz.

**SAMOCHÓD** Opel - Olympia r. 1937, używany w dobrym stanie — do sprzedania. Autotechnika — Wileńska 23. 2045

**NOWY KAJAK** z żaglem typu P. 7 do sprzedania. Adres w Administracji „Słowa“.

**PALMY KENCJE** b. ładne — do sprzedania. Oglądać od 12 do 17-iej. Mickiewicza 35 m. 37. 2031—1347

**WYŻE!** miody czystej rasy, tresowane (kuropatwy) — do sprzedania. — Wilno, Pożarowa 13, Wojciechowicz. 2041—1357

**SPRZEDAJĄ SIĘ** okazjynie szczenięta dobermanów. Mostowa 1 m. 8 (od ulicy) 2035—1351

### Lokale

**MIESZKANIA** 5—6 pokojowego poszukuje lekarz, profesor Uniwersytetu. — Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla lekarza, lub telef. 11-81. 2043—1359

**MIESZKANIE** 6 pokoj, słoneczne, suche, II piętro ze wszelkimi wygodami od 1 czerwca. Garbarska 5—5. Oglądać pomiędzy godz. 3—5 po poł. 1959—1297

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 4-pokojowe z wygodami. — Tyzenhauzowska 4—7. 1350

**Z POKOJE** z kuchnią ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia. Wiadomoć: tel. 24-09.

**POKÓJ** umeblowany okazjynie tanio, 15 zł. dla Pań. Podgórna 10 m. 2. 2039—1355

### Letniska

**LETNISKO.** Dom 4-pokojowy położony w malowniczej okolicy o 4 km. od podbrodzia. Dowiedzieć się o warunki: Wilno, Kalwaryjska 20 m. 3, albo Podbrodzie, ul. Banderskiego 25. 2040—1356

### Poszukują pracy

**TECHNIK** drogowo - budowlany poszukuje pracy. Oferty proszę kierować do „Słowa“ dla M. K.

**RYMARZ** — bednarz — stelmach poszukuje pracy do majątku, adres: — Kajetan Jurewicz — kolonia Hrybiszki k/Wilna, dom Czudowicza Nr. 29.

**MASZYNISTKA** rutynowana 8-letnia praktyka, przyjmie wszelkie prace w zakresie przepisywania, jak rachunki wykazy etc. Chętnie obejmie zastępstwo na lato. Oferty do Administracji „Słowa“ dla M. P.

**PRZYJMUJE** i wykonuje wszelkie prace krawieckie, damskie i męskie. Ceny umiarkowane. Tamże do wynajęcia pokój, 3-go Maja Nr. 3 m. 4. — Hurczyńska. 2036—1352

**PANI** w średnim wieku z porządnej rodziny zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Adres: Młynowa 7—9. 2038—1354

**DZIEWCZYŃKA** lat 16 poszukuje pracy do dziecka od 2 do 5 lat. Oferty do Administracji „Słowa“ dla Danust.

REPREZENTACYJNE  
— KINO —  
CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!  
DZIS PREMERA.  
Wielki film emocjonującej, pełnej napięcia akcji.  
Sensacyjne dzieło uczonego, który przeżył własną śmierć.  
  
**U KRESU DROGI**  
W rolach głównych: **Junosza - Stępowski, KAZIMIERZ I. MALKOWICZ-DOMAŃSKA, Mieczysława Cwiklińska, Tamara Wiszniewska, Fr. Brodniewicz, Adam Brodzisz, Ludwik Fritsche.** Reżyser: Michał Waszyński. Nadpr.: Kolorowy dodatek Walta Disney'a. Uwaga. Bilety honorowe i wszelkie ulgi nieważne.

**MELIOS** | Dzisiaj ostatni dzień  
Genjalny aktor francuski **CHARLES BOYER** i znakomita **GABY MORLAY** w porwającym filmie  
**„MIŁOŚĆ W KAJDANACH“**

Następny program:  
**Claudette Colbert** w wielkim filmie miłości i radości  
**„Panna Ewa“**

**MARS** | Dzisiaj PREMERA. Początek o godz. 4-iej.  
Piękny podwójny program.  
1) Mocny film sensacyjno-szpiegowski **„Szalona pogoń“**  
2) Wzruszający dramat salonowy **„Blaski i cienie kobiety“**

DZIS  
Największy aktor świata **Paul MUNI** oraz **MIRIAM HOPKINS** w rewelacyjnym filmie  
**KOBIETA którą KOCHAM**  
Reżyser: Anatol Litvak. Kolorowy nadprogram.

Chrześcijańskie Kino „**ŚWIATOWID**“, Mickiewicza 9.  
Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki AL. FREDRY  
**„PAWEŁ i GAWĘŁ“** W rol. gł.: GROSSÓWNA, DYMŚA i BODO.  
Początki seansów: 4, 6, 8, i 10; w święta 1, 3, 5, 7 i 9.

**KUCHARKA** - gospodyni samotna, w średnim wieku, rutynowana, poszukuje pracy, można na wyjazd. Uniwersytecka 4—9, od godz. 9 — 6-iej 1360

**POSZUKUJE POSADY** na wieś jako praczką, sztywne prasowanie albo pokojowej z szyciem. Wilno, z/k Kazimierzowski 3. Prasowaczka. 2037—1353

**POMOCNICA DUMOWA** w średnim wieku poszukuje pracy, do wszystkiego — do małej rodziny. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla N. P.

**KOBIETA** w średnim wieku, dobre gotowanie, sprzątanie, poszukuje pracy na przychodzącą do małej rodziny Klonowa 21—2. — Rakowska.

**Praca zaofiarowana**  
STUDENTKA - Niemka lub dobrze posiadająca niemiecką na lato do majątku do chłopaka w wieku szkolnym potrzebna, adres w admin. „Słowa“.

**POSZUKUJE** ekonomka z najlepszymi świadectwami, nie mniej 30 lat, samotnego, energicznego. Ul. 3-go Maja 1 m. 5, godz. 9—10. 2042—1358

**GOSPODYNI** - kucharka znająca się na ogrodnictwie potrzebna od zaraz wynagrodzenie skromne. Oferty kierować: maj. Pacewicz, Piaski k/Wolkowsk.

**DZIEWCZYŃKA** lat 16 poszukuje pracy do dziecka od 2 do 5 lat. Oferty do Administracji „Słowa“ dla Danust.

Najdogodniej  
OGŁOSZENIA  
do „**SŁOWA**“  
złatwiać za pośrednictwem  
**BIURA OGŁOSZEŃ**  
**Stefana Grabowskiego**  
Garbarska 1, tel. 82.  
Kosztorysy na żądanie.

**Różne**  
Został otwarty 6-ciotygodniowy **KURS KROJU I SZYCIA** dla inteligentnych Pań. Wilno, Wileńska, 34—21; opłata za kurs zł. 25; tamże pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. 1958—1296

**WYNAJEM MOTOCYKLU** (bez prawa jazdy). Godzina nauki 5 zł. — S. Stankiewicz. Rzeźna 8 m. 3. (Zakret) 1974—1306

**Zguby**  
DNIA 6 MAJA r. b. wieczorem koło godz. 23 znaleziono na dworcu pieszka jarmniczka. Czajny z brązowym. Do odebrania w Administracji „Słowa“. — Po trzech dniach uważam za swego.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Łubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielnydodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljeton pt. „W wirze stolicy“.

**Konto P. K. O. Nr. 700.724**  
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz wiadomości m. m. 75 gr. Kronika reklam, m. m. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cia szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do niejsca, terminy druku Administracji nie obowiązują.